

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.—
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzylistowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

NA ŚWIĘTA wódki, wina, wędliny delikatesowe poleca Fa „Zakopane“ Akademicka 24-Sapiehy 25.

Polityka finansowa.

==○==

Pracę Rybarskiego o „polityce i gospodarstwie“ doskonale dopełnia — wydana ostatnio, jako trzeci z kolei zeszyt wskazań programowych Obozu Wielkiej Polski — broszura byłego ministra skarbu a właściwego uzdrowiciela naszych finansów, p. J. Zdziechowskiego pt. „Polityka finansowa“. W krótkiej tej i zwięzłej rozprawce ujmując autor całość spraw związanych z polityką finansową Polski, i ustala w sposób jasny i przejrzysty podstawowe zasady rozumnej i skutecznej polityki finansowej.

W oparciu o rozległą wiedzę teoretyczną i własne doświadczenie praktyczne, zdobyte na stanowisku referenta komisji budżetowej Sejmu a następnie kierownika ministerstwa skarbu, stawia Zdziechowski następujące tezy — pewniki i tezy — przykazania, przeciw którym powszechnie się u nas i nałogowo grzeszyło i wciąż jeszcze grzeszy.

1. Powiększanie majątku przez pracę wytwórczą jest cnotą gospodarczą, a nie przestępstwem.
2. Podstawą kredytu państwa jest obrona interesów wierzycieli.
3. Powiększanie bogactwa narodowego, a nie jego rozdrapywanie, jest źródłem dobrobytu ludności.
4. Naruszenie prawa własności jest wywalaniem drzwi dla komunizmu.
5. Kto gospodaruje groszem publicznym, musi publicznie udowodnić, że gospodarował oszczędnie (państwo, samorządy, ubezpieczenia).
6. Nieuczciwość podatkowa jest zdradą interesów narodowych.
7. Majątek obywateli nie jest wełną przeznaczoną do strzyżenia przez urzędy skarbowe.
8. Nie obywatel jest dla urzędnika, ale urzędnik dla obywatela.
9. Socjalizm nie jest środkiem poprawy ustroju, będącego dziś podstawą rozwoju gospodarstwa narodowego, ale skutecznym sposobem jego rozwalenia.
10. Kto przemawia głosem demagogii, może zarobić, kto usłucha tego głosu — musi stracić.

Zdziechowski wypowiada się stanowczo przeciw celom socjalno-politycznym w polityce podatkowej i żąda, by ze systemu podatkowego usunąć u nas to wszystko, co ma na celu wywołać inny podział dochodu społecznego, niż ten, który następuje w systemie wolnego współzawodnictwa na obecnej podstawie prawa własności i wymiany i zmierza do wyrównywania różnic majątkowych. W konsekwencji opowiada się p. Zdziechowski kategorycznie przeciw podatkowi majątkowemu stwierdzając, że podatek ten zatamował rozwój produkcji, pogłębił kryzys gospodarczy i stał się jedną z przyczyn drożyzny kredytu.

Występując przeciw nadmiernie rozbudowanemu ustawodawstwu socjalnemu Zdziechowski stwierdza, że „rozwoj życia gospodarczego jest stokrój większym ubezpieczeniem losu warstw

pracujących, niż powinszowania składane na terenie międzynarodowym Polsce jako pionierce postępu społecznego“.

Omawiając politykę finansową w zakresie cen opowiada się Zdziechowski przeciw popieranej przez socjalistów polityce niskich cen płodów rolniczych — albowiem powiększenie siły nabywczej ludności, to przedewszystkiem utrzymanie cen płodów rolniczych na poziomie cen światowych, bo z rolnictwa żyje u nas 65% proc. ludności.

Autor nie podziela poglądów o samo wystarczalności Polski pod względem

kapitału. Uważa natomiast, że „bez przyływu obcych kapitałów nie możemy mieć pieniędzy o trwałej wartości i nie będziemy mogli dotrzymać placu w walce gospodarczej z innymi państwami“. Z tego jednak nie wynika oświadcza Zdziechowski — aby Polska musiała zaciągać pożyczkę zagraniczną na wszelkich warunkach i za każdą cenę.

Albowiem — niezbędny kapitał zagraniczny przyjdzie sam, gdy „własnym wysiłkiem stworzymy warunki do jego swobodnego a korzystnego w Polsce obrotu“.

Przed sfinalizowaniem rokowań o pożyczkę amerykańską.

Komunikat półurzędowy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 kwietnia. (zo). Jak się dowiadujemy, toczące się od tygodnia rokowania z przedstawicielami amerykańskich kół finansowych, dobiegają do końca. Trudności, jakie się początkowo wyłoniły, wypłynęły nie tyle z zasadniczej różnicy poglądów, które w znacznej mierze były już poprzednio uwzględnione, ile z technicznego ujęcia planu stabilizacyjnego, zaprojektowanego w Ameryce.

Celem przyspieszenia rokowań, p. minister skarbu Czechowicz opracował w szybkim tempie własny projekt i dalsze narady prowadzone były na tle porównawczego zestawienia planu amerykańskiego z planem polskim. Prace uzgadniające oba projekty, są na ukończeniu i można przypuszczać, że jeszcze dzisiaj wejdą w stadium końcowe.

„Obserwator“.

Warszawa 7 kwietnia. (AW.). Prowadzone z finansistami amerykańskimi pertraktacje pożyczkowe posunęły się ku ostatecznemu sfinalizowaniu. Na pomyślny przebieg rokowań wpłynęło stanowisko przedstawicieli kapitału amerykańskiego, którzy nie wysuwają obecnie warunków jakiegokolwiek kontroli nad skarbem państwa, budżetem lub polityką kredytową Banku Polskiego. Wysuwana jest jedynie z

tej strony konieczność obserwowania realnego planu stabilizacyjnego zgodnie z ostatnimi wnioskami rządu polskiego oraz zaleceniami misji prof. Kemmerera

Warszawa, 7 kwietnia (zo). Wedle pogłoszek na obserwatora amerykańskiego w Polsce upatrzone jest p. Smith, reprezentant Federal Reserve Bank, który przeprowadził sanację finansów węgierskich.

Narada na zamku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 kwietnia. (zo). O godz. 6 po południu zebrała się na Zamku pod przewodnictwem p. Prezydenta Rada ministrów w celu ostatecznego omówienia warunków pożyczki.

W kołach urzędowych dają do zrozumienia, że preliminaria mogą być podpisane jeszcze w ciągu dzisiejszego wieczora. Delegat finansowy Ameryki p. Monnet, który miał dziś wieczorem wyjechać do Paryża, odłożył swój wyjazd do jutra. O ile preliminaria zostaną podpisane, wyjedzie on natychmiast dla ostatecznego sfinalizowania rokowań z przedstawicielami finansistów amerykańskich, którzy w obecnej chwili są w Paryżu.

Warszawa, 7 kwietnia (zo). Ze źródła półurzędowych dowiadujemy się:

Dzisiaj wieczorem odbyła się na Zamku pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej dłuższa konferencja z udziałem premiera Piłsudskiego, wice-

premiera Bartla, ministrów Czechowicza i Zaleskiego.

Na konferencji tej ustalono ostatecznie kontrproponicje rządu polskiego na ofertę amerykańską w sprawie pożyczki zagranicznej. Treść tych kontrproponicji w chwili obecnej nie może być jeszcze opublikowana, gdyż będzie ona przedmiotem dalszych rozważań pomiędzy obu stronami.

Kontrproponicje zostały wręczone p. Monnetowi, przedstawicielowi amerykańskich finansistów, gdyż p. Monnet oświadczył gotowość pozostania w Warszawie, aż do chwili powzięcia przez rząd ostatecznej decyzji. Wieczorem p. Monnet wyjechał z Warszawy do Paryża.

Warszawa, 7 kwietnia (zo). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś na godzinnym posłuchaniu p. wicepremiera Bartla, w celu wysłuchania spra-

Międzynarodowe Targi

w Poznaniu
od 1—8 maja 1927 roku
3316

wozowania z odbytej wczoraj konferencji w sprawie planu finansowego oraz związanej z tem pożyczki zagranicznej. Prof. Krzyżanowski wyjechał dziś do Krakowa.

SEJM BĘDZIE ZWOŁANY ZARAZ PO WIELKIEJ NOCY.

Warszawa, 7 kwietnia. (AW.). Wobec prawdopodobieństwa ukończenia rokowań o pożyczkę, Sejm powołany — zgodnie z Konstytucją — do zatwierdzenia projektu pożyczek zagranicznych zwołany zostanie bezpośrednio po Wielkiej Nocy. Sprawa terminu za, decydowana zostanie przez rząd natychmiast po ostatecznym dojściu do porozumienia przedstawicieli polskich i amerykańskich w sprawie pożyczki.

RADA BANKU POLSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 7 kwietnia. (zo). Wczwartek zebrała się Rada Banku Polskiego, by zaznajomić się z wynikami prac delegatów naszych w Ameryce i z poglądami rządowymi na propozycje amerykańskie w sprawie pożyczki dla Polski.

Narady i wnioski trzymane są w ścisłej tajemnicy. Dodać należy, że Rada miała się zebrać dopiero 14 kwietnia, jednakże została przyspieszona rokowaniami o pożyczkę amerykańską.

NA MARGINESIE ROKOWAŃ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 7 kwietnia (zo). Wczoraj donieśliśmy, że pożyczka amerykańska ma mieć charakter wyłącznie walutowo stabilizacyjny, co dzisiejszy komunikat urzędowy stwierdza.

Dziś również ukazały się w prasie warszawskiej głosy, stające w obronie takiej właśnie pożyczki zapewniającej, że po stabilizacji walutowej i po uzyskaniu w ten sposób zaufania rynku pieniężnego w Ameryce, należy się spodziewać, iż „automatycznie“ zaczną się do nas wlewać kapitały amerykańskie przeznaczone na inwestycje w przemyśle, komunikacje itd.

Nie wchodzimy czy głosy te są inspirowane, odzwierciedlają jednak, jak się zdaje, zapatrywania niektórych ministrów. Inna część gabinetu przeciwna jest pożyczce stabilizacyjnej tem bardziej, że jak słychać, Amerykanie pragną ową stabilizację ściśle kontrolować.

Komunikat urzędowy mówi o „obserwatorze“ jakiego chcą mieć kapitaliści amerykańscy. Jest to określenie nietera-fne. Amerykanie myślą o doradcy, nie zaś o obserwatorze, co zaś znaczy w takich warunkach doradca nie trzeba wyjaśniać.

Podstawą na jakiej opiera się stałość naszej waluty jest bilans handlowy. Obawiać się należy, żeby w zapale do-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

S. A. Fabryk dywanów i materji meblowych FILIP HAAS I SYNOWIE

LWÓW, 3 MAJA 7.

n2447

poleca ostatnie nowości własnych fabryk: Dywany, materje meblowe, chodniki, portjery, Kapy itp. po najniższych CENACH FABRYCZNYCH.

PIERWSZORZĘDNE WĘDLINY

na Święta najlepszej jakości, wyłącznie z mięsa wieprzowego, szynki począwszy od 2 kg., ozory, kielbasy połędwice poleca: **S. WOJCIECHOWSKI, ul. Krakowska 1.** Pracownia: Torosiewiczza 1. 5. n3434 Na prowincję wysyła odwrotnie.

(Dalszy ciąg depeszy ze str. 1.)

konywania transakcji finansowych nie zapomniano również o tem, że za pożyczkę, której wartość stabilizacyjna nie jest ściśle określona, trzeba będzie płać znaczną ilość milionów rocznych procentów.

Obawy te odnoszą się do możliwego balamucenia opinii.

Co do samego zaciągnięcia pożyczki, to decydujący głos będzie miał naturalnie Sejm, tembardziej, że wśród warunków amerykańskich są też i takie, któreby wymagały od Sejmu nie tylko formalnego zezwolenia na pożyczkę, lecz i odpowiednich zmian budżetu.

— Samochody STEYR mimo swej dobroci są tanie, a w porównaniu z trwałością innych wozów są bezapelacyjnie najtańsze. 2450n

W obronie Banku Polskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 kwietnia (zo.) W „Kurjerze Warszawskim” zamieszcza p. Wł. Grabski artykuł pt. „Bank Polski i kontrola obca”, stwierdzający, że z uczuciem wielkiej ulgi przyjąć należy wiadomość, że po naradzie w Banku rząd stanął na gruncie „uchylenia się od kontroli czynników obcych”, co dowodziłoby, że kontrola taka wyraźnie była proponowana i że przed tą naradą miała ona już za sobą zgodę zarówno naszych delegatów, jak również ich mocodawców.

Bank Polski, pisze p. Wł. Grabski, bezpośredniego współudziału kapitału zagranicznego nie potrzebuje i sam pożyczki zagranicznej nie szuka, natomiast o pożyczkę zagraniczną zabiega rząd. O pożyczce bankowej nie mówi się wcale, lecz o pożyczce rządu polskiego. Dlaczego zatem, jeżeli się mówi o pożyczce rządowej Polski, Bank Polski miałby przyjąć do swego łona przedstawicieli obcego kapitału?

Przedstawicielstwo to niewątpliwie wolałoby być nie przy Banku, lecz przy rządzie polskim, ale to ostatnie byłoby zbyt jawnem roztoczeniem nad Polską opieki. Dla ukrycia zatem przed opinią publiczną tego, że obcy kapitał żąda opieki nad Polską, Bank Polski miał stać się kozłem ofiarnym, miał przyjąć do swego łona przedstawicieli obcego kapitału w specjalnym charakterze i ze specjalnymi uprawnieniami na to, by via Bank Polski kontrolować rząd Polski.

Należy zdać sobie sprawę z tego, że ciało obce międzynarodowe, któreby za siadło w Banku Polskim dążyć będzie do tego, by wytworzyć sobie pełnię autorytetu, jaki przysługuje czynnikom zwierzchnim. Dla ciała takiego Bank Polski i jego sprawy kredytowe, będzie to tylko wąskie pole w pośród rozległych horyzontów spraw, które będą je interesowały. Ciało to bowiem będzie przedstawicielem kapitału, pożyczanego nie Bankowi a rządowi, więc będzie czuło się w prawie nuda z rządem bez-

pośrednio do czynienia, choć miejsce jego urzędowania będzie w gmachu Banku Polskiego. Im więcej narodowości wejdzie do takiego przedstawicielstwa, tem szerszy zakres będzie jego zainteresowania i wpływów.

Gdyby Bankowi Polskiemu miała być naznaczona rola parawanu dla obcej

opieki nad Polską, byłby to koniec tej instytucji, która została przez naród polski stworzona w roku 1924, początek zdeprawowanej egzystencji spalonego tworu, dającego przytułek zaszczytom o wątpliwej wartości realnej, a niewątpliwie zgubnych ze stanowiska moralności państwowo-politycznej.

Kontrpropozycje polskie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 kwietnia. (G.) „ABC” podaje, iż kontrpropozycje polskie w sprawie pożyczki dotyczą głównie trzech punktów:

1. Sprawy użycia pożyczki (Amerykanie chcą dać pożyczkę prawie wyłącznie walutowo-stabilizacyjną, gdy tymczasem rząd polski domaga się na tymczasowe użycia znacznej części pożyczki na przeprowadzenie in-

westycji gospodarczej).

2. Kontroli. Rząd polski odrzuca możliwość jakiegokolwiek kontroli osłabiającej prestige państwa polskiego.

3. Kompromisu w sprawie udziału przedstawicieli obcego kapitału w Radzie Banku Polskiego.

Kontrpropozycje rządu polskiego mają być ostatecznie zredegowane dzisiaj.

Niezadowolenie z Brianda.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 kwietnia. (G.) „Kurjer Warszawski” podaje z Paryża, iż sprawy zagraniczne zajmują znowu pierwsze miejsce w rozmowach politycznych i komentarzach prasowych.

Briandowi zarzucają, że zapatrzony w Locarno dopuścił do zbliżenia angielsko-włoskiego i traktatu włosko-węgierskiego, który stanowczo zwraca się przeciwko komuś, jeżeli nie wprost przeciwko Francji. Zawarte ostatnio traktaty poza Ligą Narodów, czynią z niej niepotrzebną nikomu instytucję. Podpisany onegdaj w Rzymie traktat włosko-węgierski uważany jest za bardzo poważny krok Mussoliniego na Bałkanach. Mussolini nie tylko zrehabilitował Węgry po osta-

tnim skandalu fałszowania pieniędzy, lecz niewątpliwie obiecał Węgrom poparcie za oddaniem tronu Habsburgom.

Nawet Gauvain w „Journal de Debats” zwraca uwagę na to, że w mowach wygłoszonych w Rzymie na bankiecie wydanym na cześć Bethlena ani razu nie użyto wyrazu „pokój”.

Wreszcie z powodu wieści o ciężkiej chorobie króla Ferdynanda i zagrożającego z tego powodu Rumunii kryzysu, dzienniki rozmaitych kierunków nawołują, aby Francja wyszła ze swej roli biernej i stanęła na czele czynnych twórców pokoju i porządku w Europie.

Położenie Europy Wschodniej jest groźne.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 kwietnia. (G.) Donoszą z Gdańska: Jeden z wybitniejszych przywódców ruchu pacyfistycznego w Niemczech, Karol Martens, zamieszcza w „Baltische Presse” art. pod tytułem: „Problem wschodniej Europy”. W artykule tym czytamy:

Jak wiadomo, między Rosją a Niemcami istnieje traktat przyjaźni, który jednak nie zwraca się przeciwko Polsce. Obok tego traktatu istnieje atoli między niemieckim ministerstwem Reichsweliry a kierownictwem armji sowieckiej układ, posiadający charakter czysto wojskowy, a który bezwa-

runkowo zwraca się przeciwko Polsce.

W związku z tem Martens stwierdza, że w Niemczech istnieje silne grupy, posiadające wielkie znaczenie polityczne, które wszelkimi sposobami zmierzają do wywołania wojny z Polską.

W końcu swego artykułu Martens stwierdza, że położenie Europy wschodniej jest groźne i pozostanie groźne tak długo, dopóki Rosję i Niemcy będzie łączyła myśl wspólnej wojny przeciwko Polsce.

Nowelizacja ustawy o ochronie lokatorów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 kwietnia (zo.) We czwartek odbyła się konferencja w min. spraw wewn. z udziałem przedstawicieli min. spraw wewn., sprawiedliwości, rolnictwa i skarbu w sprawie nowelizowania ustawy o ochronie lokatorów.

Omawiano ewentualność rozciągnię-

cia zawieszenia podwyżek na lokale dwuizbowe i wstrzymania eksmisji tych lokatorów, którzy pozostaliby wskutek tego bez dachu nad głową.

Ostatecznych uchwał nie powzięto. W dniach najbliższych obrady będą kontynuowane.

CHAMBERLAIN O ROLI SOWIETÓW W CHINACH.

Londyn, 7 kwietnia. (PAT.) Chamberlain, zapytany przez konserwatystów w sprawie propagandy, która rozwija się w Chinach związki zawodowe odpowiedział, że propaganda, rozwijana na terenie Chin była wykonywaniem części programu trzeciej Międzynarodówki oraz, że ostatnie wypadki w Chinach dostarczyły Międzynarodówce i związkowi zawodowemu nowych sposobności do wyprowadzenia w pole opinii świata przez fałszywą ocenę tych wypadków. Nie ulega wątpliwości, że ruch antycudzoziemski wogóle a antybrytyjski w szczególności podsyłany był przez Moskwę. W warunkach obecnych rząd brytyjski nie zamierza podejmować żadnych dalszych kroków, poza już podjętymi.

EKSCESY ANTYŻYDOWSKIE W ROSJI.

Moskwa, 7 kwietnia (AW.) Donoszą tu z Homla, iż w mieście oraz w kilku innych miasteczkach południowej części Białorusi doszło do gwałtownych ekscesów antyżydowskich, w których wzięli udział także i Komsolmolcy (młodzież komunistyczna). Zamordowano kilku żydów.

STAN ZDROWIA KRÓLA FERDYNANDA.

Bukareszt, 7 kwietnia (PAT.) Według ostatniego oświadczenia lekarzy, król przebył dobrze wczorajszy dzień. Objawy chorobowe złagodniały. — Stwierdzić należy znaczną poprawę stanu zdrowia.

WIZYTA PARLAMENTARZYSTÓW CZESKICH W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 kwietnia (zo.) Wycieczka naszych parlamentarzystów do Francji po drodze zatrzymała się w Pradze, podejmowana przez kolegów czesko-słowackich. Przy tej sposobności poruszono myśl wycieczki parlamentarzystów czeskich do Polski.

Jak słyhać parlamentarzysty czescy mogliby przyjechać do Polski dopiero po wyborach Prezydenta, które są zapowiedziane na 25 maja.

OPLATY ZA ZEZWOLENIE NA PRZYWÓZ TOWARÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 7 kwietnia (zo.) Min. skarbu wydało zarządzenie, według którego opłaty manipulacyjne od pozwołań na przywóz towarów, zakazanych do wwozu, pobierane dotychczas przez urzędy celne w Warszawie, mogą być uskutecznione przez interesantów za pośrednictwem PKO. na konto czekowe Nr. 30110 Centralnej Kasy Państwowej. Opłaty te wnoszone mają być na specjalnych skarbowych blankietach, wykonanych na papierze zielonym z dwoma czarnymi kreskami.

POGODA WE CZWARTEK.

Warszawa, 7 kwietnia. (Tel. wł.). Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 8 bm. Na wschodzie kraju w dalszym ciągu pochmurno i deszczowo. Na zachodzie i w środku stopniowe poświecenie się stanu pogody z lekkimi ochłodzeniem. Umiarkowane wiatry południowe i południowo zachodnie na wschodzie, słabnące wiatry północno zachodnie na zachodzie kraju.

**LIChWIARZE SKAZANI NA PRZYMU
SOWE ROBOTY.**

Rzym, 7 kwietnia (AW.) W jednym z północnych miast włoskich sąd skazał 14 lichwiarzy, którzy wpędzili w nie-szczęście i ruinę szereg rodzin na przymusowe roboty w kolonjach.

O ZABEZPIECZENIE NA STAROŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 7 kwietnia (zo.) Delegaci związków górniczych trzech zagłębi: krakowskiego, dąbrowskiego i górnośląskiego byli przyjęci we wtorek przez wicepremiera Bartla i min. pracy Jurkie wicza, którym przedstawili, uchwalony przez wszystkie trzy związki projekt zabezpieczenia na starość. Nadto delegaci domagali się rozszerzenia ustawy o czasie pracy na Górny Śląsk. Ministrowie odnieśli się przychylnie do tych postulatów.

NIEŚCISŁE POGŁOSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 7 kwietnia (zo.) Wobec ukazania się w prasie pogłoski o anulowaniu koncesji spółki, dzierżawiającej mopol spirytusowy w Turcji i wiadomości o likwidacji tej spółki, koła iniarodajne stwierdzają, że informacje te są nieścisłe, ponieważ spółka istnieje nadal na dotychczasowych prawach koncesji.

CLA PRZYWOZOWE OD ZBOŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 7 kwietnia (zo.) Ministerstwo rolnictwa przekazało w najbliższym czasie komitetowi ekonomicznemu ministrów wniosek o wprowadzenie ceł przywozowych na zboże.

SPRAWA NASTĘPCY P. STECZKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 7 kwietnia (zo.) Jak donosiliśmy, na stanowisko prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego wymieniana była kandydatura p. Ossowskiego, wiceprezesa tegoż Banku. Wobec ostatnich pogłosek, kandydatura ta upadła.

**NARADY NAD SANACJĄ CUKRO-
WNICTWA.**

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 7 kwietnia (zo.) Dnia 8 kwietnia odbędzie się posiedzenie komisji cukrowej w sprawie zrealizowania planu sanacji cukrownictwa w roku następnym. W komisji weźmie udział czterech przedstawicieli rządu, przedstawicieli cukrowni i plantatorów buraków.

SADY PRACY.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 7 kwietnia (zo.) Ministerstwo pracy przystąpiło do badania opinii o sądach pracy, nadesłane przez związki i instytucje, do których rozesłany był projekt ustawy o sądach pracy do zaopiniowania.

Po zapoznaniu się z temi opiniami ministerstwo pracy przystąpi do definitywnego ustalenia projektu ustawy, która będzie ogłoszona w drodze dekretu prezydenta Rzeczypospolitej.

**ROZPRAWA PRZECIWKO MARJA-
NOWI LINDEMU.**

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 7 kwietnia (zo.) W czasie środowej rozprawy przeciwko Marjanowi Lindemu i Wilhelmowi Bauowi, prokurator postawił wniosek o zbadanie opieczetowanej kasety Baua, znajdującej się w skarbcu PKO., gdyż właśnie tam może się znajdować dokument gwarancyjny na 80.000 zł. W związku z tem sąd polecił sędziemu Skorzyńskiemu dokonania dziś oględzin opieczetowanej kasety.

W dniu dzisiejszym sędzia wraz z prokuratorem udali się do podziemi P. K. O., gdzie po spisaniu protokołu otwarcia kasety, otworzoną ją i przekonano się, że jest pustą.

**O GODZINY HANDLOWE W NIE-
DZIELE I ŚWIĘTA.**

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 7 kwietnia (zo.) Jak już donosiliśmy od kilku dni obraduje komi-

APOLLO. Dziś w piątek z powodu Koncertu tylko dwa przedsta-

wienia o godzinie 3.30 i 5.30

PAT i PATACHON w bajecznej 12-aktowej farsie „Złociowie w opałach”
Bilety ulgowe ważne. 2470n

STADTMÜLLER LWÓW, RYNEK 34.

Największy wybór i najtaniej!
Naturalne wina gronowe. — Miody (pitny i pszczelny). — Koniaki, Rum, Likery, „Bongout”. — Ocet specjal. do potraw i konserw. — Musztarda kremowa specjalna. Oliwa prowanska (oryginalna Vierge extra). 3340n

sja rzeczoznawców z delegatami ministerstw nad sprawą handlu niedzielnego. Przedstawiciele ministerstw spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu, pracy i oświaty przechylają się do wniosku, aby godziny handlowe dozwolone były również w niedzielę i święta od 8—10

dla sklepów spożywczych i od 12—3 dla sklepów innych kategorii.

Ostateczne opinie co do tej sprawy mają zainteresowane ministerstwa przedłożyć do dnia 10 bm. poczem odcisną wniosek zostanie odesłany na komitet ekonomiczny Rady ministrów.

**Interwencja wojskowa Sowietów
w Mandżurii?**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 kwietnia. (G.) Donoszą z Londynu: Nadszły tu dziś pogłoski o bliskiej interwencji Sowietów na granicy Mandżurii. Między Sowietami a rządem kantońskim istnieje podobno umowa na podstawie której Sowiety zdeklarowały się do pomocy w zlikwidowaniu armii północnej z chwilą, gdy kantończycy zdołają zająć Pekin.

Berlin, 7 kwietnia. (PAT.) „Der Tag” w depeszy z Rygi donosi na podstawie informacji zasiągniętych jakoby w kołach miarodajnych o rzekomych na szeroką skalę zakrojonych przygotowaniach sowieckich do zbrojnej interwencji w Chinach.

Akcja wojskowa Sowietów polegać ma na planie ataku koncentracyjnego na Mandżurię, podjętego równocześnie z dwóch stron, a mianowicie od zachodu, to jest od toru kolei man-

dzurskiej oraz od wschodu z Błagowieszczańska. Głównym celem tej akcji ma być zajęcie Charchina. Plan ten przewiduje również czynną pomoc ze strony mongolskiej armii narodowej, która równocześnie z armią czerwoną ma rozpocząć operacje wojenne. Siły wojskowe tej armii składające się przeważnie z kawalerji, mają być przeważnie użyte na południowym wschodzie, to jest na granicy chińskiej i stamtąd mają wkroczyć na terytorjum chińskie.

Według rzekomej opinii kół ryskich, pewne objawy wskazują na to, że interwencja zbrojna Moskwy w wojnie chińskiej jest już zasadniczo postanowiona oraz że Sowiety czekają tylko na stosowną chwilę, aby rozpocząć akcję zbrojną.

==○==

**Koncentracja wojsk rosyjskich nad granicą
mandżurską.**

Tokio, 7 kwietnia (PAT.) United Press donosi: W miarodajnych kołach japońskich słychać, że w ministerstwie wojny uważają sytuację, po rewizji na terytorjum sowieckim w Pekinie, za bardzo poważną. W niektórych kołach politycznych panuje przekonanie, że marszałek Czang Tso Lin krokiem

tym zamierzał zmusić Rosję do koncentracji wojsk nad granicą mandżurską.

Doniesienia z granicy mandżurskiej podają, że istotnie w Czycie i Chabarowsku zostały ściągnięte znaczne kontyngenty piechoty i kawalerji rosyjskiej. Znajdują się tam także wojska przybyłe z Rosji europejskiej

**Możliwość zerwania stosunków między
Moskwą a Pekinem.**

Pekin, 7 kwietnia (PAT.) Biuro Reutersa donosi, że w następstwie rewizji dokonanej w jednym z budynków, zajmowanych przez ambasadę sowiecką, minister spraw zagranicznych rządu pekińskiego Wellington Koo przygotował protest, który prześle sowieckiemu charge des affaires przeciw udzieleniu przez ambasadę sowiecką schronienia spiskowcom i przeciw czynionym przez nią próbom podkopywania powagi prawowitego rządu. Sowietki attache wojskowy spalił podobno dokumenty, ujawniające istnienie rozgąteżonego spisku. Uważane jest za rzecz prawdopodobną, że nastąpi zerwanie stosunków dyplomatycznych między Pekinem, a

Moskwą

Londyn, 7 kwietnia (PAT.) Z Pekinu donoszą, że Japonia nie zgodziła się na objęcie opieki nad cudzoziemcami w Pekinie i Tien Tsinie. Z tego powodu zamierza Anglia wysłać do tych miejscowości brygadę wojskową. Twierdzą, że Czang Tso Lin zamierza bezzwłocznie wydaląc przedstawiciela Sowietów z Pekinu.

Londyn, 7 kwietnia (PAT.) Według doniesień z Pekinu, wszelkie połączenie z ambasadą sowiecką, nawet telefoniczne zostało przerwane. Pełnomocnik rosyjski zaprotestował ostro u poselstwa przeciw naruszeniu prawa międzynarodowego i traktatów międzynarodowych

Nowa taryfa telefoniczna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 kwietnia (zo.) Dnia 7 bm. minister Miedziński podpisał rozporządzenie o zmianie taryfy telefonicznej w Warszawie i Łodzi. Nowa taryfa obowiązuje od 1 kwietnia i opiera się na systemie licznikowym, przy czem abonenci zostali podzieleni na

trzy kategorie.

Dla innych miast pozostaje dotychczasowa taryfa ryczałtowa według następujących norm: dla mieszkań prywatnych 60 zł., urzędów, biur itp. 84, restauracji, sklepów, cukierni 108 zł.

—○—

Przeł świętem 3-go Maja.

**PIERWSZE ZEBRANIE LWOWSKIEGO
KOMITETU OBYWATELSKIEGO.**

Lwów, 7 kwietnia.

Wczoraj o godz. 6 wiecz. odbyło się w wielkiej sali sesyjnej województwa pierwsze posiedzenie, związane z uroczystościami 3 maja.

Stwierdzić z zadowoleniem należy, że społeczeństwo w pełną zrozumiało powagę tej uroczystości i jej wielkie znaczenie, gdyż już pierwsze zebranie reprezentantów władz i wszystkich organizacji społecznych zgromadziło tak wielką ilość uczestników jak się to bez przesady nie stało już od lat kilkunastu. Sala wypełniona była po brzegi.

Zebrań zagał woj. Garapich. Wśród obecnych wymienić należy wiceprezidenta Stahla, gen. Głuchowskiego i in.

Po ukończeniu komitetu honorowego, w skład którego weszli pp. woj. Garapich, ks. arcybiskup Twardowski, ks. arcybiskup Teodorowicz, gen. Sikorski i prezydent Neumann — przystąpiono do ustalenia programu. Na wniosek kpt. Klinga program obejmie w dniu 2 maja popołudniu pogadanki w wojsku, uroczystą akademię w ratuszu, capstrzyk, oświetlenie kopca Unii Lubelskiej. W dniu 3 maja uroczystości rozpocznie pódudka i hejnały, poczem odbędzie się uroczysta msza św. połowa z kazaniem na pl. Marjackim, a równocześnie nabożeństwa w cerkwi św. Jura, w katedrze ormiańskiej, w kościele ewangelickim, w cerkwi prawosławnej i w gminnej synagodze postępowej. Po mszy św. połowej odbędzie się przed pomnikiem Mickiewicza deflada wojskowa i organizacji cywilnych. O godz. 3 odbędzie się przedstawienie w Teatrze Wielkim, o godz. 7.30 uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim, poprzedzone koncertem orkiestry 14 p. ul. z balkonu w teatrze.

W czasie dyskusji, zbyteczny i nieumyślny incydent wywołano, jak zwykle, ze strony „sanatorów”, których przedstawiciel wystąpił z pouczeniem (!) dla komitetu, że święto 3 maja powinno (!) mieć charakter państwowy. Z miejsca przewodn. Koła Pań TSL p. Nuzikowska i wiceprez. Stahl przygwoździli to obłudne wystąpienie, stwierdzając, że święto 3 maja od lat 50 ma zawsze charakter patriotyczny, a od r. 1918 państwowy i wszelkie niepowołane wskazówki w tym kierunku są zbyteczne. — Ta świetna odprawa spotkała się z żywiołową burzą oklasków ze strony całej sali.

Na podstawie opracowanego przez wybrane już sekcje komitetu programu — święto 3 maja stanie się niewątpliwie wielką manifestacją państwową i narodową, jako wyraz prawdziwych uczuć całego społeczeństwa.

Lwów, dnia 7 kwietnia.

Czeladnicy piekarscy zapowiadają strajk z dniem 15 kwietnia br. Chodzi im o 8-godzinny dzień pracy i 30 proc. podwyżkę, którą uzasadniają w ten sposób, iż majstrowie wypiekając chleb z lżejszej maki i sprzedając go drożej, przy niezawsze wymaganej wadze, robią dobre interesy i bez podwyżki cen pieczywa mogą udzielić pracownikom żadaną podwyżkę.

Udaremniony szmugiel listów do więzienia. Dwaj synowie emerytowanego dozorczy więzienia Wierzbickiego siedzą w więzieniu z osk. Jajkiem. Ojciec ich zgłosił się dzisiaj u sędziego śledczego z prośbą o wręczenie jada Jajce. Prośbie jego odmówiono, gdyż zachodziło podejrzenie, że Wierzbicki w ten sposób chce przemycić dla swych synów list. Wierzbicki są wieszani w sprawę mordu na śp. Sobieskim.

Kasa kolejowa wyrzucona z pociągu. Z pociągu zdążającego z Brzeżan do Lwowa, między stacjami Winniki i Lwów—Łyczaków, wyrzucili nieznani sprawcy z wozu pakunkowego kasę kolejową wagi 60 kg., zawierającą ponad 1000 zł. Policja zarządziła poszukiwania.

Przegląd prasy.

„Głos Narodu” w polemice z organem konserwatywnym „Dniem Polskim” na temat pochodzenia władzy — przeczy jakoby — kościół odrzucał twierdzenie, że władza pochodzi od ludu i oświadcza, że pogląd, iż „wszelka władza pochodzi od Boga” jest nauką protestancką i błędem kalwińskim.

Natomiast „Głos Narodu” uważa, że rządcy społeczeństw nie rządzą niemi z ludzkiej tylko woli, ale z woli Boga, wyrażającej się w ludzkiej, „społecznej” naturze. Wynika stąd wniosek, że wszystkie funkcje władzy (ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza) winny być podporządkowane prawu Boskiemu, że natomiast ostateczną ich i najwyższą normą nie może być wola ludzka, ani jednostkowa.

W końcu swych wywodów republikański „Głos Narodu” dziwi się, że monarchistyczny „Dzień Polski” podaje niedokładnie prawdę „stałe nauczaną przez Kościół”, a sformułowaną przez słynnego Jezuitę Saureza, który powiada:

„Żaden król, żaden władca nie otrzymuje władzy politycznej bezpośrednio od Boga, albo przez akt instytucji Boskiej, ale za pośrednictwem woli i instytucji ludzkiej; taki jest aksjomat teologii katolickiej”.

Czyli — powiada ks. Piwowarczyk — władza polityczna pochodzi pośrednio od Boga, a bezpośrednio od ludu, czyli ks. Piwowarczyk jest demokratą i republikańcem.

* * *

„Epoka” zamieszcza interesujący wywiad z charge d'affaires Rzeczypospolitej w Teheranie p. Hemplem, który za wiera wiele ciekawych wiadomości o Persji, o kształtujących się z nią naszych stosunkach.

— Persja przeżywa obecnie kryzys ekonomiczny z powodu znaczne go zmniejszenia się eksportu. Dawniej Rosja, a wraz z nią i Polska były bardzo ważnymi odbiorcami. Dziś Rosja znacznie mniej eksportuje surowce perskie, z Polską zaś stosunki w zakresie eksportu perskiego są jeszcze w zaciątku.

— Cóż Persja głównie wywozi?

— Wełnę, bawełnę, skóry, naftę i jej przetwory, owoce suszone, ryż...

— Jak się układają stosunki persko-polskie?

— Przybywam właśnie po podpisaniu traktatu przyjaźni i konwencji handlowej między naszymi krajami. Traktat przyjaźni jest oficjalną podstawą stosunków dyplomatycznych, zapewniając wszystkie odpowiednie przywileje dyplomatom i konsulom. Konwencja handlowa zaś jest pierw-

szą, jaką Persja zawiera z państwem zachodniem na zasadzie równości, jest więc pierwszą niekapitulacyjną konwencją perską. Jest oparta na klauzuli największego uprzywilejowania, co daje nam możliwość konkurencji z innymi importerami do Persji.

— Czy handel polsko-perski już istnieje?

— Został on zapoczątkowany, dzięki staraniom poselstwa i ma wszelkie dane do rozwoju.

— Jakie towary polskie znajdują zbyt na rynkach perskich?

— Przeważnie wyroby włókiennicze z Łodzi i z Bielska, ponadto zaś: platerę, galanterię i szkło. Wiem, że w tej mierze poczyniono już szereg zamówień. Niestety, niezawsze dokładne i zbyt powolne wykonywanie zamówień wpływa hamująco na rozwój polskiego importu do Persji. Niezależnie od tego, widoki na wywóz towarów polskich do Persji są bardzo poważne.

— A jak się kształtują stosunki polityczne między Polską a Persją?

— Są bardzo serdeczne i mile, czego dowodem jest choćby fakt, że umowy z nami zostały podpisane przez rząd perski wcześniej, niż jakiekolwiek inne umowy, co do których rokowania są już oddawna w toku. Jest to niewątpliwie sukces polityki polskiej na Wschodzie i dowodzi, że szczerzy demokracyzm z jakim Polska idzie na Wschód, znajduje tam należyty ocenę. W ten sposób, jako podkład do dalszych stosunków praktycznych, Polska posiadać będzie zdobytą przez wysunięcie zasady równości i wzajemności szczerą sympatię u narodów wschodnich...

* * *

„Warszawianka” zwraca uwagę na artykuł Bernharda w berlińskiej „Voss. Zeit.” p. t.: „Polonaise”.

P. Bernhard pisze:

Według wszystkiego, co słyhać, Polska byłaby gotowa do ustępstw w sprawie osiedlania się Niemców w Polsce co przez rząd niemiecki postawione było na pierwszym planie układów. Z tego wynikałoby, że Niemcy poczynią ze swej strony pewne ustępstwa w zakresie gospodarczym, jakie przedstawiono dla Polski. Jeśli wszystko na świecie nie jest zawodne, w takim razie niemieckie Ministerstwo Zaopatrzenia stawia i dotąd jeszcze sprawę przywozu świń z Polski na miejscu naczelnem, nawet przed dobrymi stosunkami obydwu Państw sąsiednich. Odpowiada to specjalnym interesom agrarnym, nad którymi piecza jest obowiązkiem tego urzędu. Obok Ministerstwa Komunikacji, jest również i Ministerstwo Zaopatrzenia,

urzędem zbytecznym w Rzplitej niemieckiej.

Więszem daleko zdaje się być niebezpieczeństwo to, że przez dalsze przewlekanie porozumienia się pomiędzy Niemcami a Polską, stosunki pomiędzy obydwojema temi państwami pozostaną nadal w stanie naprężonym. Poza specjalnem stanowiskiem agrarnem stronnictwa niemiecko-narodowego, rozważyć też należy jego stanowisko polityczne. Że Niemcy muszą doprowadzić do porozumienia z Francją, to zrozumiało nawet stronnictwo niemiecko-narodowe. Polska jednak uważa się tam dotychczas jako czynnik, z którym w polityce nie potrzeba się liczyć. Zrozumieć można, że uczucia względem Polski, wśród wielu kół niemieckich, nie są zbyt przyjazne. Nie tylko dla tego, że — Korytarz wydaje się dotąd kwestję niezdecydowaną a dla Niemiec bardzo uciążliwą w stosunku sąsiedzkim. Specjalny temperament narodu polskiego utrudnia także współpracę z nim. Jednakże Polska jest sąsiadem Niemiec, a w rzeczach polityki między-państwowej, nie można się liczyć tylko jednostronnie z uczuciami własnymi; należy rozważyć rzeczy ze stanowiska rzeczowego t. j. że jeden kraj znajduje się faktycznie obok drugiego kraju. Tam zaś, gdzie nie ma pola do starć politycznych, takich jak pomiędzy Niemcami a Polską, istnieją całkiem inne poglądy na naród i na Państwo Polskie.

Jak się zdaje, nie zaważono tego w Niemczech, że ambasador amerykański w Berlinie był w tych dniach z wizytą u posła amerykańskiego w Warszawie. Pozornie chodziło tylko o rewizytę, ponieważ poseł amerykański w Polsce, odwiedził niedawno ambasadora amerykańskiego w Berlinie. Jeśli się jednak zważy, że na krótko przed tą rewizytą, poseł amerykański w Warszawie, miał dłuższą rozmowę z p. Prezydentem Rzplitej Polskiej, to wówczas będzie trzeba dojść do przekonania, że podczas tych wizyt i rewizyt poselskich, chodzić musiało pewnie o rzeczy ważniejsze, niż o samą wymianę grzeczności i form światowych. Trudno też nie słyszeć różnych poglądów o mającej dojść niebawem do skutku pożyczce amerykańsko-polskiej. Gdyby się te poglądy sprawdzić miały, to i to uważałoby należało za jeden z ważnych faktów chwili, a przynajmniej za zdarzenie bardzo zajmujące, mianowicie, że poseł angielski z Rygi przesiedlił się do Kowna. Poseł ten zajmuje wprawdzie stanowisko urzędowe u wszystkich państw nadbałtyckich. Więc rzecz łatwa do zrozumienia, że raz bawi w Rydze, drugi

raz w Kownie. Że jednak teraz właśnie upatrzył sobie Kowno za stałe miejsce pobytu, to dowodziłoby pewnie, że Anglia ma rzeczywisty interes w tem, żeby się rozpoczęły układy pomiędzy Polską i Litwą i że chciałaby przeszkodzić zamierzonemu układowi pomiędzy Łotwą a Litwą.

Tym sposobem polityka niemiecka wystawiona byłaby na niebezpieczeństwo, że w sprawie polskiej znalazłaby się między wszystkimi innymi krzesłami europejskimi.

Niemiecko-narodowe niebezpieczeństwo ze strony polskiej nie jest jedyną oznaką tego, że Niemiecko-Narodowe Stronnictwo Ludowe zaczyna wzmacniać swoje panowanie w koalicji rządowej Rzeszy.

* * *

„Robotnik” wita z radością decyzję kół rządowych,

co do rozwiązania Rad miejskich Warszawy, Wilna, Radomia i zarządzenia niezwłocznie nowych wyborów. Jeżeli decyzja będzie wykonana — staniemy — my sami — wobec bardzo poważnego zadania wymagającego napięcia wszystkich sił.

Ustawy mogą być dobre, średnie, złe. Ale najlepsza nawet ustawa nie wystarczy, gdy nie pójdzie trop w trop za nią codzienny, realny wysiłek ludzi, obdarzonych w Radach miejskich i w magistratach zaufaniem obywateli.

Dla Socjalizmu trudno znaleźć lepszą szkołę, niż praca samorządowa. Socjalizm dzisiaj, po wojnie, już nie jest wyłącznie ideą, propagandą, programem. By zachować i pogłębić rozmach mas, musi w twardym trudzie „szarej” codzienności dźwigać nową rzeczywistość, zmieniać realne stosunki, przebudowywać życie. Uczy się zarazem sprawować władzę i ponosić odpowiedzialność. Do wyborów samorządowych nie wolno iść tylko z ogólnymi hasłami; trzeba dać klasie robotniczej i pracownikom umysłowym realny plan działania, przystosowany do danych konkretnych warunków, możliwy do wykonania, przynoszący istotne, bezpośrednie korzyści.

Odpowiednio do planu dobiera się ludzi przy układaniu list kandydatów. A że Warszawa — stolica kraju — przystąpić ma w pierwszym rzędzie do wyborów, przykład naszej Organizacji Warszawskiej będzie przykładem dla wielu, wielu innych miast, miasteczek, gmin.

Tak się ułożyły stosunki polskie równolegle prowadzić wypadło walkę w Sejmie i poza Sejmem o samą zasadę samorządu, równolegle stoczymy bój o wpływ klas pracujących na samorząd w trzech wielkich miastach Polski.

PANAIT ISTRATI.

12)

KIR NICOLAS.

Przełożyła Irena Łozińska.

Ciąg dalszy.

O 5 godzinie przychodził pomocnik i rozpalał w piecu, a w godzinę potem praca była ukończona. Wyjęte z pieca, rumiane ciastka i grzanki wypełniały piekarnię aż po brzegi i pociągały wzrok drażniąc zapachem powonienia.

Były to najmielsze chwile. Schodziły się gromadnie setki robotników, śpieszających do pracy i rozchwytywały go ręce jeszcze ciasta. Potem przychodził czas odpoczynku: nieznaczna sprzedaż i pogadanka z rodakami przy kieliszku.

Pracownia, w której Adrian przeżywał te godziny nerwowej pracy, położona była za sklepem. Za nią skład maki i narzędzi, a dalej już w głębi podwórza mieszkanie piekarza; dwa pokoje, w których pograżona w melancholij Lelea Zinea nudziła się w towarzystwie kota, pałac papierosa.

I tak, odcięty od świata, otoczony ciemnościami, Kir Nicolas co nocy powracał do natury; stawał się takim, ja-

kim go góry Albanii stworzyły, jakim był zanim ludzie zaczęli go znieważać zanim życie go zgubiło. Znikał uśmiech z twarzy i wymuszona uprzejmość, prostowały się plecy zgięte w ułkonach, gdyż nie było klienta, który chciał go oszukać, ani kumoszki zazdroszczącej mu majątku, ani draba grożącego wywróceniem trójnogu z ciastkami, ani oficera przypominającego spojrzeniem, że już wielki czas by dostał w prezencie platchyntę na masło. Nie było nawet Lelei Zinci, która ustawicznie wymawiała mu swą chorobę i pijatyki jego. Wyzwolony od wszystkich i wszystkiego, Kir Nicolas odnajdywał samego siebie.

Postać jego przedstawiała wtedy piękny obraz. Odkryta głowa, kwadratowy tors, obnażony do pasa, rozpaloną twarz a muskularne ręce, poruszały się szybko, jak gdyby wirami jakimś porwane. Ogromne kawały ciasta, jednym ruchem wyrwane z dzieży, ustępowały jak szmaty pod dotknięciem jego silnej ręki. Na stolnicy, stosy ciasta tego, szybko zmieniały się w długie węże, jakgdyby mechanicznie dzielone, węże te przeistaczały się w sto, dwieście, trzysta gałek wielkości cytryny. Kilka zręcznych ruchów poświęconych każdej i wkrótce,

nieprzerwany szereg rogalków i grzanek, po zakreśleniu pięknego łuku spadał do kotła, gdzie Adrian je zagotowywał, a potem, po wyjęciu z kotła rozpląszczał i posypywał kminkiem. Teraz należało już tylko ułożyć szeregi na deskach i zanieść do pieca. Ale tej banalnej części pracy nie lubił Kir Nicolas: co tam! pospolite grzanki.

Nareszcie przychodziła kolej na królową sztuki piekarskiej, na piękną, śpiącą w masle, jaję i serze królową, którą wszystkie usta pragnęły, na — platchyntę!

„Ale tutaj stań!... Zatrzymaj się bacznie, oszczędź, pismaku bez skrupułów. Tu nie chodzi już o to, by odpowiedzieć to i owo: tu dotknąć już musisz samej duszy Kir Nicolasa. A więc dotknij jej, ale — nabożną ręką; jeżeli nie potrafisz, idź do diabła!”

Adrian przykrywa kocem i otwiera drzwi, by parę wypuścić z izby. Kir Nicolas obciera pot z czoła, siada na stosie próżnych worków z maki i skręca papierosa.

— Adriani... mój drogi... skończone już z temi przekletemi grzankami?

— Skończone, Kir Nicolas... teraz kolej na platchyntę!

— Pia - tchyn - ta... sylabizuje Kir Nicolas.

I zaciaga się silnie dymem papierosa. A jego wzrok utkwiony wdał po przez noc, którą świt bieli, wybiega ku miłościom minionym, wszystkim miłościom od barby Vangelis poczynawszy aż do Lelei Zinea:

— Tak Adriani: platchynta... Ona tylko zna całe życie moje... Zaczynamy!

Po chwili, ogromna stolnica o powierzchni czterech kwadratów metrów, wysmarowana smalcem, pokryta zostaje w połowie galkami i kulkami. Adrian stoi tuż obok swego szefa. Ich łokcie stykają się prawie; twarze zwrócone ku jutrze. Przed zaczęciem wyrabiania kulek, Kir Nicolas nadśledzuje; przez otwarte drzwi słysząc nielitościwy atak kaszlu, duszącego co rano suchotnicę. Psy szeleczą.

— Zamknij drzwi Adriani!

Adrian zamyka je i dykretnie rzuca okiem na Kir Nicolasa; Kir Nicolas ma twarz spokojną, bladą, usta w pół otwarte, rozdęte nozdrza. Chwyta zręcznymi, rytmicznymi ruchami rąk galki i wyrabia je na okrągłe placki. Adrian smaruje smalcem i układa w ściśnione szeregi. (C. d. n.)

O nowy typ Polaka.

PRZEMÓWIENIE CZŁONKA WYDZ. WYKONAWCZEGO O. W. P. TADEUSZA BIELECKIEGO NA ZJEŹDZIE MŁODYCH O. W. P.

Po prof. Rybarskim wygłosił na niedzielnym Zjeździe młodych O. W. P. przemówienie — członek Wydziału Wykonawczego O. W. P. Tadeusz Bielecki. Podajemy je poniżej:

Jest się we Lwowie. niepodobna opędzić się przed wspomnieniami, które są jeszcze tak żywe. Pierwsze z tych wspomnień, to okres czasu z przed lat z górą trzydziestu, kiedy tu we Lwowie Roman Dmowski, dzisiejszy przywódca i twórca O. W. P. kładł podwaliny pod myśl polską, która nas wyprowadziła z koła niewoli.

A drugie wspomnienie nierozłącznie związane z tą pracą, to walka o Lwów kiedy miasto to okazało zdolność nie tylko patriotycznego gadania, ale stworzenia czynu i przywiązania do kraju, jakie wykazaliście wszyscy kładąc głowy w obronie Lwowie.

Przytaczam te przykłady po to, aby wytłumaczyć, dlaczego tu właśnie hasła Obozu znalazły wśród młodych taki żywy oddźwięk.

Prof. Rybarski przedstawił w ogólnych zarysach naszą ideologię, ja chcę tylko położyć nacisk na tę dwójką wielką i odpowiedzialną pracę, którą musimy wykonać, aby ideologia O. W. P. weszła w krew całego narodu.

KŁĘSKA LIBERALIZMU.

Wyszliśmy z tego założenia, iż mamy teraz do czynienia nie tylko w Polsce, ale w dziejach z zawaleniem się pewnej ideologii, która była treścią życia dotychczasowego. Kończy się jeden okres dziejowego życia a rozpoczyna się nowy. Cała ideologia liberalno - demokratyczna dziś się kończy. Przed nami stoi wielki wysiłek nie tylko negatywny, któryby zniósł te resztki przeszłej, zbutwiałej ideologii, ale i pozytywny, któryby stworzył nową ideologię i dał odpowiedź na cały szereg pozytywnych zagadnień, które w związku z zawaleniem się tamtej idei powstają.

Mamy do zwalczania liberalizm, który się począł w końcu XVIII. wieku, a który został dziś doprowadzony do absurdu. Widzimy, jak się świat wije w trudnościach, które są konsekwencją tej ideologii, na której nawet my wyrastaliśmy. Doszło do tego, że zaczynamy słać najrozmaitsze zgrubne pociągnięcia i wystąpienia, bośmy stracili zdolność rozróżniania granicy między złem a dobrem. To są rezultaty tej ideologii, która dotychczas była dominującą.

Naszym zadaniem jest zburzyć tę ideologię, gdyż i tak trzeszczy ona w swoich założeniach.

O WALKĘ MÓZGÓW.

Ale obok tej strony negatywnej potrzeba będzie na miejsce ideologii zburzonej zbudować nową. Tu się otwiera przed nami, młodymi — bo młode umysły są mniej przeżarte dotychczasową ideologią — szereg możliwości, które muszą wywołać wielki ruch umysłowy, przelom, któryby rozpetał w Polsce twórczość w każdej dziedzinie, w dziedzinie politycznej, gospodarczej, sztuki i literatury. Nie wystarczą plac i narzekanie, że mamy tylko twórczość żydowską, musimy stworzyć twórczość polską i przeciwstawić się twórczości żydowskiej. Potrzeba poprostu, aby sięgnąć do naszych wspomnień historycznych, tego rodzaju ruchu, jaki zapanował w końcu XVIII. wieku. Musi huczeć w Polsce od poważnej dyskusji, od walki mózgów, od zmagania się ideologii.

A jeżeli porównamy dzisiejszą epokę z końcem XVIII. wieku, widzimy jak nisko my стоимy, jak wyglądamy na karłów wobec owego ruchu umysłowego. Wówczas nie rzucano się tyl-

ko hasła, ale pisało się całą powódź broszur, które walczyły w obronie tych hasła. Tą walką każdy był zainteresowany. Naszym zadaniem — jest wywołać ten ruch umysłowy, tę pracę mózgów, która by potrafiła stworzyć pozytywne podstawy pod naszą ideologię i rozwinąć cały szereg zagadnień, które w ogólnych zarysach mamy już skonstruowane.

Żyjemy w okresie, kiedy w całym świecie się kottuje, kiedy trzeba rozciąć specjalne bardzo zagadnienia, do których potrzeba przygotowania i wiedzy. Specjalizować się musimy, czy to na warsztatach rolnych, czy rzemieślniczych, czy naukowych, aby mieć własną specjalność, aby się znać dobrze na zagadnieniach, aby nie partaczyć roboty. Dziś zwłaszcza w Polsce wytworzył się typ, który wszystko wie. Im kto mniej zna dane zagadnienie, tem „techniczniej” je oświecła. — Tych kandydatów na ministrów musimy przesiewać, musimy zerwać z demagogią, z tem, że ten kto głośno krzyczał, już się nadaje do zajmowania odpowiedniego miejsca w życiu państwowym. Powinniśmy wycofać z obiegu te skończone postaci, które się jeszcze tulają po Polsce, tych różnych Napoleonów i Mussolinich, którzy się tak szybko i łatwo poznaje, gdy się z nimi zetknie przy konkretnym zagadnieniu, aby ujrzeć w nich pustkę.

Obok wysiłku myśli, iść musi w parze z nim wychowanie takich ludzi, którzy te myśli będą realizowali. Nie wystarczy myśl, jeżeli ją reprezentuje cherlak, który choć w nią uwierzy, boi się z nią wystąpić. Potrzeba wytworzyć, wychować, wynaleźć nowy typ człowieka, nowych ludzi, którzyby w Polsce wreszcie ład i porządek uczynili.

DOTYCHCZASOWE TYPY.

Bo jaki był typ człowieka dotychczas? Poświęćmy mu parę słów. Najpowszechniejszym dziś typem zwłaszcza wśród starszych, jest typ człowieka bez idei, cynika bez wiary, który jest wyższy ponad wszystko, typ pięknoducha wypranego z wszelkiego przywiązania, z wszelkiego zapału, z wszelkiego przywiązania do Polski. Gdyby się takiemu człowiekowi rozcięło pierś, to stanęłoby się wobec pustki. Ci ludzie sami się spowiadają, że stracili wszystkie hasła, które były przewodnikami ich młodości. Ci ludzie bez woli bez moralności często szczycą się z tego, że są zużyci.

Drugi typ, to wiele lepszy — typ człowieka młodego, często wysoko stojącego, poczciwego, który ma dobrą wolę, ale jest bezsilny. Kiedy jest niebezpieczeństwo, człowiek taki potrafi szerzyć panikę. Jest to typ porządnego niedołęgi. Z takim typem potrzeba zerwać, wyrządza on bowiem wielką szkodę. Ci ludzie nie sprzeciwiają się złu, zapominają o tem, że dają najlepszą broń przeciwnikom Państwa Polskiego, bo przez brak wszelkiej energii, rozzuchwalają wrogów.

Trzeci typ — to typ opryszków, któ-

rzy dlatego tylko są na wierzchu, bo ich niema kto zdmuchnąć. Stają się oni mocniejsi przez tchórzostwo przeciwnika. Gdyby naprzeciw tego rodzaju człowieka stanął człowiek zwykły, ale który ma odwagę cywilną aby śmiało spojrzeć mu w oczy, to położyłby go na obie łopatki. Tym Napoleonom i Mussolinim musimy przeciwstawić nowego odważnego człowieka, któryby poczuł się w gromadzie i zaczął wreszcie łamać te niepożyteczne występy.

TYP NOWEGO POLAKA.

Jakiż ten nowy człowiek powinien być, jakie powinien mieć wartości, ażeby odpowiedzieć nowemu duchowi czasu? Ten nowy człowiek powinien się odznaczać przede wszystkim silnym fizycznym wyrobieniem. Nowy człowiek musi mieć siłę fizyczną, aby pielegnować mózg swego ducha. Ten człowiek będzie miał odwagę przeciwstawić się śmiało wszystkim złym obławom, które konstatujemy bezsilnie w Polsce. Musi przeciwstawić się wrogom zewnętrznym, bo chociaż inamy Ligę Narodów i międzynarodowe konwencje, czuje się, że dokoła Polski zbierają się chmury. Taki typ człowieka silnego wytworzyć musi Obóz Wielkiej Polski.

Musi to być człowiek moralnie wysoko stojący, przeciwieństwo do ludzi o wypaczonych charakterach, jakich wytworzyły ostatnie lata.

Zaletą i obowiązkiem nowego człowieka członka OWP. jest pokonanie w sobie strachu. Należy wyrobić w nim cnotę obywatelską, odwagę cywilną bronięcia swej idei i tłumienia w odpowiedni sposób wszelkiej idei, która narodowi jest wroga, niepozwalać na zalewanie Polski przez ludzi, którzy działają na szkodę Państwa Polskiego.

Potrzeba wytworzyć atmosferę wai ki o szczytną ideologię, dać się porwać wielkiej myśli, której służymy, aby wytworzyć w sobie siłę moralną i fizyczną, która jest nam potrzebna.

Z bezmyślnością, z wszelkiego rodzaju bezwładem należy zerwać. Nowy człowiek musi odrodzić polskie społeczeństwo, musi spełnić ten ogrom pracy, który przed nami stoi, zarówno jeżeli chodzi o wycienianie naszego programu, jak i o przełamanie tej niewolnej psychologii, która wśród nas jeszcze panuje.

Ten stary zbutwiał świat się wali, my młodzi musimy stworzyć świat nowy. Mamy nową wielką ideologię, musimy być przednią strażą, która tę ideologię poniesie w kraj cały.

Właśnie ten zjazd młodych napawa nas otuchą, że hasła O. W. P. wśród młodych największy znalazły oddźwięk. Młody musi być motorem, który porusza całą organizację, który wlewa w tę organizację dużo siły zapału i wiary. Młodzi muszą oderwać społeczeństwo od poziomych celów. Z przypiętymi przez O. W. P. skrzydłami muszą iść naprzód i swą wiarą młodością, siłą i żywotnością roznieść stary świat i stworzyć Wielką Polskę.

na dalszą naszą niekorzyść. Jakimi drogami dążyć do tego o tem nie będziemy na tem miejscu mówić.

Z dalszego ciągu długiego artykułu, z poza obrazu wielkich trudności jakie przedstawiałyby bojkot wyborów, wobec „nacisku władz administracyjnych”, wygląda błąd strach „Dila” przed kompromitacją takiego przedsięwzięcia i definitywną klęską partii wywrotowych w coraz bardziej zadowolonych i przywiązanych do państwowości polskiej masach ludu ruskiego. W zakończeniu przeto czytamy taki wniosek:

Wszystko to przemawia za udziałem w wyborach i za wybraniem choćby najmniejszego, ale na powszechnym głosowaniu opartego przedstawicielstwa. Z drugiej strony zdajemy sobie jednak sprawę z roli i pozycji tej reprezentacji w przyszłym Sejmie...

I tu następuje interesująca informacja o zamiarach Undo: w wyborach współudział, ale wybrańcy abscentować się będą od prac Sejmu. Jak czytamy bowiem w artykule „Dila”:

dopuszcza się taką możliwość: ukraińskie partie prawdopodobnie wezmą udział w nadchodzących wyborach do Sejmu, ale jedynie w tym celu, aby zdobyć pełnomocne przedstawicielstwo ludności. Jednak nie będą spełniały tej przykrej roli, jaką im przygotowują polscy możnowładcy. Mając swoją reprezentację... można na szerokiej arenie politycznej osiągnąć nawet więcej niż mogłaby zdziałać reprezentacja ukraińska parlamentarna nawet przy niezmienionej ordynacji wyborczej.

Cokolwiekby można powiedzieć o celach tej reprezentacji, która nie stanie się sejmową, ale działać będzie „na szerokiej arenie politycznej” i nie biorąc zbyt serjo tych wygrażań ruskiego organu, stwierdzić trzeba postępek w opinii najbardziej skrajnych partii: nie mogą już i nie marzą o bojkocie wyborów... miejmy nadzieję, że po kilkumiesięcznym namyśle zdecydują się też pójść do Sejmu. Wiście o ile ludność ruska zechce ich tam wysłać — wtedy zostanie powrót do — Berlina. Signa.

Z ruchu wydawniczego.

* Adam Soltys: Trzy pieśni na głos słowy. Nakładem firmy G. Seyiart we Lwowie wyszły Trzy pieśni cenionego kompozytora Adama Soltysa. Wydawnictwo to świadczy nader pochlebnie o aspiracjach wymienionej firmy, która prawdopodobnie postanowiła obecnie uwzględnić nie tylko utwory popularne, lecz również dzieła muzyki poważnej choć nie tak lukratywnej. Pod względem zewnętrznym przedstawiają się Trzy pieśni bardzo korzystnie. Papier i druk staranny, karta tytułowa skromna, lecz dlatego sympatyczna dla oka. Zbiór ten obejmuje pieśni znane bardzo pochlebnie zestrady koncertowej, gdyż były kilkakrotnie już wykonywane. Są to następujące pieśni: Przyjście, Poranny ptaszek śpiewa i Przedwiośnie. Ponieważ pieśni te ocenialiśmy w naszym piśmie z okazji ich wykonania, nie będziemy powtarzać znanych zdań. Zaznaczyć jednak należy, że dokładny wgląd jeszcze bardziej podkreśla ich wybitną wartość i szczerotę inwencji. Drugą pieśń z tego cyklu „Poranny ptaszek śpiewa” do słów Rabindranatha Tagore kompozytor zinstrumentował; pragnęlibyśmy więc rychło usłyszeć ją w tem ujęciu.

* Tadeusz Joteyko: Nowy podręcznik do nauki muzyki w szkołach ogólnokształcących. Nakładem Gebethnera i Wolfa, Warszawa, pojawił się zeszyt VI. powyższego podręcznika. Obejmuje on następujące działy: Formy muzyczne (pieśń artystyczna, taniec stylowy, suita, formy liryczno-instrumentalne, sonata, formy symfoniczne i instrumentacja, muzyka dramatyczna). Krótki zarys historii muzyki (starożytność, wieki średnie, rozwój wielkich form muzycznych, klasycyzm romantyzm modernizm). Autor próbuje tak obrzyć materiał omówić w krótkim podręczniku (67 stron). W tej formie podręcznik nabiera raczej charakteru podręcznika dla nauczyciela, który znajdzie tu rodzaj dyspozycji dla swych ustnych wykładów. Bezpośrednio dla ucznia podręcznik ten się nie nadaje, tembardziej, iż znajdują się w nim dość częste niedomówienia a nawet nieścisłości naukowe.

SPRAWY RUSKIE.

Wobec nadchodzących wyborów do Sejmu

Organ Undo rozważa możliwości stojące przed partią wobec nadchodzących wyborów. Zaczyna zaś oczywiście od biadań nad przygotowywaną zmianą ordynacji wyborczej, w której słusznie dopatruje się groźnego ciosu dla swojej antypaństwowej roboty.

Jakie perspektywy otwierają się przed nami na wypadek uchwalenia

nowej „kompromisowej” ordynacji wyborczej? — zapytuje „Dilo” i odpowiada. — Rozumie się, że wychodząc ze stanowiska koniecznej potrzeby posiadania niespornej, umandatuowanej i pełnomocnej reprezentacji, naszym obowiązkiem jest przede wszystkim zrobić wszystko możliwe, aby nie dopuścić do zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu

Nacjonalizm, a katolicyzm

III.

Staraliśmy się możliwie krótko, a przejrzyście scharakteryzować opinie, podane w polskim tłumaczeniu francuskiej ankiety, aby zilustrować tą drogą różnorodność poglądów na omawianą kwestję. Ogólne wrażenie tej ankiety jest bezwzględnie mętne; przeciętnemu czytelnikowi z trudem przychodzi zorientować się w tym labiryncie wzajemnie się krzyżujących konkluzji poprzedzonych wywodami, ubranymi nierzadko w formę ciężką, zawilgą, na polu naukowa, napoły publicystyczna, a wogóle mało szarmonizowana.

Po czyjej jednak stronie słuszość? Trudno zaprzeczyć, że nacjonalizm nie wszędzie jest ruchem o jednakoowo wyklarowanym obliczu ideowym, nie wszędzie wolny jest od bijących wprost w oczy ekstremów i wybujałości, od rażących potknięć i poważnych nieraz niezręczności. Istniejące na Zachodzie tendencje do stworzenia z nacjonalizmu pełnego systemu filozoficzno-moralnego, regulującego całokształt myśli i czynów jednostki z pominięciem czynników nadprzyrodzonej natury, lub rozpatrywaniu zagadnień etyki i polityki li tylko z punktu widzenia narodowego, muszą być oczywiście przez katolików zwalczane. Forsowanie przez nowoczesny laicyzm ograniczenia etyki do sfery czysto indywidualnej (dualizm etyczny), doszukiwanie się rzekomej antynomii między światem przyrodzonym, a nadprzyrodzonym, podejmowane tu i ówdzie próby nacjonalizacji religii i deifikacji narodu, etc., etc. — są to wszystko prądy dla samego zdrowego nacjonalizmu rozkładowe. To, że np. Niemcy powojenne (gdzie wogóle najsilniej we zbrała fala megalomanii narodowej) nadużyły nacjonalizmu do propagandy wyrodniałego antysemityzmu, przerażającego się w walkę z chrystianizmem i nawrót do pogaństwa, lub że terrorystyczna organizacja antykatolickie Ameryki Ku-klux-klan posługuje się hasłami nacjonalistycznymi, zraża wielu katolików do nacjonalizmu jako takiego. Poniżają oni o tem, że prawdziwy nacjonalizm zawsze prędzej czy później z Kościołem iść musi i idzie. Dowodem najlepszym Włochy dzisiejsze, gdzie dzięki faszystom i Mussolinemu katolicyzm, rzec można, odrodził się i zakwitł we wspianiem rnaszcimieuto, stawiając zarazem najsukuteeniej czoło masonerii.

Jednego trzeba się strzec: utożsamiania wszelkich zbrodni przesadnego nacjonalizmu z samą ideą narodową (ten błąd popełnił np. świeżo ku uciesze socjalistów, biskup gdański, hr. O'Rourke, w swym wielkoposnym liście pasterskim). Owe zbrocenia objęlibyśmy wspólną nazwą ultra-nacjonalizmu; w każdym razie nie godzi się z propozycją publicysty „Revue Federaliste”, p. J. Hours'a (wypowiedzianą we franc. wydaniu ankiety Vaussard'a), aby „dla uniknięcia zamieszania (?) zarezerwować termin „nacjonalizm” tylko dla wybujałości uczucia narodowego”. Wprost przeciwnie sądzymy, że rzetelny, nowoczesny patriotyzm możemy bez obawy nazwać nacjonalizmem, pojętym nieetyl ko jako wykończony system polityczno-socjalno-ekonomiczny, ale przede wszystkim jako potężna, niczem nie zastąpiona idea moralna, jako pewien konkretny światopogląd, zespólony harmonijnie z czynnikami religijnej natury. W swej doskonałej rozprawie na temat uprawnień i etycznych granic nacjonalizmu, broni jezuita O. Rosłworowski, nacjonalizmu, a przechylając się w sporze między Państwem a Narodem na stronę tego ostatniego, uważa słusznie, że nacjonalizm ma wielkie i szczerne zadania do spełnienia, a zrealizuje swój program o ile się utrzyma w granicach, jakie mu zakreśla etyka katolicka.

Wobec tak rozumianego nacjonalizmu (a w tem jedynie znaczeniu za-

OGŁOSZENIA

do Numeru Świątecznego

„SŁOWA POLSKIEGO”

który ukaże się w znacznie zwiększonej objętości wraz z dodatkiem ilustrowanym w sobotę rano, dnia 16-go kwietnia 1927 r. przyjmuje Administracja codziennie.

sługuje on istotnie na tę nazwę), będącego wspaniałym owocem potrzeb współczesności, a wyrosłego na gruzach przeżytego liberalizmu, nie można mieć z katolickiego punktu widzenia żadnych zastrzeżeń. Natomiast należy stanowczo potępić świadoma, czy nieświadoma propagandę internacjonalizmu w tej lub tamtej formie, ów

„ruch planowy, oznaczający myśl polską usiłującą ją zwać ze ścieżek duchowości narodowej na dowolne błakanie się po świecie lub po za światem”, który to ruch słusznie nazwał swego czasu Z. Wasilewski „rozbrajaniem duchowem narodu”.

Czesław Lechicki.

Wiadomości bieżące.

8
Kwiecień
1927

Piątek

Djonizego

Jutro: Marij Eg.

Wschód słońca 5-22

Zachód 18 44.

TEATR WIELKI.

Piątek, 8 bm. „Grzesznica na wyspie Pago-Pago”.

Sobota, 9 bm., o 3 po poł. „Róża”, ceny najniższe popołudniowe. — O 7.30 wieczór „Manon” z gościnnym występem Turskiej-Bandrowskiej.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, 8 bm. „Król Kawy”.

Sobota, 9 bm. „Panna z dobrego domu”.

TEATR MAŁY:

Piątek o 7.30 „Potasz i Perlmutter”. Gość. występ dyr. Fertnera oraz współudział pp. Peszyńskiej i Skoniecznego.

Sobota, o 7.30 „Potasz i Perlmutter”. Gościnnie występ dyr. Fertnera oraz współudział pp. Peszyńskiej i Skoniecznego.

Niedziela, o 4 po poł. „Potasz i Perlmutter”. Gościnnie występ dyr. Fertnera oraz współudział pp. Peszyńskiej i Skoniecznego. — O godz. 7.30 wieczór „Potasz i Perlmutter”.

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych ul. Dzieduszyckich 1 (gmach Muzeum Przem.). — Wystawa B. Rychter Janowskiej, L. Sienkiewicza i W. Wasowicza.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 8 kwietnia: Ada Sari, Primałona opery „La Scala” w Mediolanie. 3300

— Dziś, w piątek, odbędzie się koncert Ady Sari, światowej sławy śpiewaczki kolonatorowej. W programie pieśni i arie operowe. 3444

— Teatr Wielki powtarza dziś po raz czwarty egzotyczny dramat amerykański: „Grzesznica na wyspie Pago-Pago”.

W sobotę po południu, o godz. 3, po cenach najniższych dla młodzieży szkolnej i szerszej publiczności, wspaniały dramat St. Zerkowskiego: „Róża”. — Wieczorem, o g. 7.30 prześlizgną opera Masseneta „Manon”, ze świetną śpiewaczką operową p. Ewą Turską-Bandrowską w partii tytułowej oraz doskonałym jej partnerem p. Perkowiczem.

— Teatr Nowości daje dziś w dalszym ciągu wyborną operetkę A. T. Millera: „Król Kawy”, a jutro, w sobotę, arcywesołą krotokwile W. Rapackiego: „Panna z dobrego domu”.

— „Syn cieśli”, wspaniałe dzieło dramatyczne, pióra Hieronima Zaleskiego, niegrane jeszcze dotąd na żadnej polskiej scenie, ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie Teatru Wielkiego w przyszłym tygodniu, we wtorek, 12 bm., jako jedna z najpotężniejszych premier b. sezonu, pod osobistą reżyserią dyr. Barwińskiego.

— Dyrektor Fertner jako wspaniały wizerunek w pierwszych dniach przyszłego tygodnia wchodzi na afisz Teatru Małego znana, rozgłoszą komedia p. t. „Tajemniczy Dżem”, w której znakomity nasz gość warszawski krenie rolę genialnego wspaniałowca, jakle-

mu nie zdołają oprzeć się najlepiej skonstruowane kasy ogniowate. Dyr. Fertner stworzył znówu typ doskonały i opracowany do najdrobniejszych szczegółów. Jego gentleman-włamywacz jest prawdziwym po piśmie mistrzowskiej gry. Obok naszego gościa w dużej popularnej roli wystąpi ceniony bardzo Peliński, dalej doskonały Skonieczny i inni.

— Zebranie ZLN. powiatu lwowskiego odbędzie się w niedzielę, 10 bm., o godz. 10 rano, na ul. Piłsudskiego 11, na którym przedstawi: inż. R. Jarosz: Nasze piekące potrzeby, inż. Lityński: Nawożenie i dobór nasion przy uprawie wiosennej, poseł dr. M. Prószynski: Sprawa wyborów do gmin i sejmiku.

— NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET zawiadamia, że dziś, w piątek, odbędzie się wykład „O stanie gospodarczym Polski” dra inż. Bieleńskiego, punktualnie o g. 6-tej, ul. Ossolińskich 11.

— Z „Gwiazdy”. W niedzielę, 10 bm., odbędzie się w sali Stow. „Gwiazda”, ul. Franciszkańska 1. 7. uroczysta akademja w stułetnią rocznicę śmierci genialnego muzyka Ludwika van Beethovena. Prelekcję o Beethovenie wygłosi dr. Seweryn Barbag, program muzyczny wykona symfoniczna orkiestra Stow. „Gwiazda” pod batutą kapelmistrza K. Abratowskiego. — Po południu, o godz. 7, farsa M. Ferleckiego „To straszne, to okropne”. W przerwach specjalny koncert orkiestry „Gwiazdy”.

— Wykłady Uniwersytetu Ludowego. Z przyczyn od Zarządu U. L. niezależnych, wykład dra H. Mikolascha p. t. „Fotografia artystyczna”, zapowiadany na piątek, 8 bm. do sali Muzeum Przemysłowego, nie odbędzie się. Posiadacze kart cyklowych zechcą zgłosić się w Księgarni Ludowej, ul. Szajnoch 2, po odbiór pieniędzy za ostatni wykład.

— Związek Zawodowy Pracowników Bankowych Rzplitej Polskiej, Oddział Lwów, urzęduje 9 bm., o godz. 18, w dużej sali Izby Handl.-Przemysł., ul. Akademicka 1. 17, wlec pracowników wszystkich instytucji finansowych w sprawie poprawy bytu. przy udziale delegata Zarządu Głównego Związku Zaw. Prac. Banku w Warszawie i generalnego sekretarza Centralnej Organizacji pracowników unięstowyjch.

— Towarzystwo Lekarskie. Porządek dzienny na piątek, 8 bm.: 1) dr. Kuhl: Wielkich rozmiarów wysięk osierdziowy, 2) dr. Aleksiewicz: Wyleczona zachowawczo obustronna stopa spozotowa, 3) Preparaty z Zakładu Anatomji Patologicznej, 4) Prym. Ziembicki: Narodziny Eskulapa. Legenda mitologiczno-historyczna (z przeżyciami).

— Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W sobotę, 9 bm., o godz. 7 wiecz. w Seminarjum Filozoficznym Uniw. (gmach posejmowy) 269-te posiedzenie naukowe, na którym prof. dr. K. Ajdukiewicz wygłosi odczyt p. t. „O arbitralności definicji”. — Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr. Bezpośrednio po posiedzeniu naukowym odbędzie się doroczne walne zgromadzenie.

— „Kółko Dublańczyków” (dawne Towarzystwo Bratniej Pomocy Słuchaczy Akademii Rolniczej w Dublanach) zawiadamia, że zjazd z okazji 60-lecia Towarzystwa odbędzie się 12 czerwca br. w Dublanach. Prosimy kolegów o podawanie adresów swych i znajomych Dublańczyków pod adresem: „Kółko Dublańczyków”, Dublany, koło Lwowa. Dokładny program zjazdu oraz wysokość kosztów (około 25 złotych) podamy po otrzymaniu adresów.

— Narodowa Organizacja Kobiet zawiadamia, że w piątek, 8 bm., będzie dalszy ciąg kursu społecznego, o godz. 6, a w sobotę herbatka dyskusyjna z referatem N. N.

— Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś” we Lwowie organizuje, jak w latach ubiegłych, szereg kolonii wypoczynkowych i leczniczych w okolicach podgórskich i klimatycznych. Uprasza się zakłady naukowe, pragnące korzystać z usług Towarzystwa, o zgłaszanie młodzieży w wieku od 7 do 14 lat i ewent. porozumienie się z kierownictwem kolonii Towarzystwa do dnia 25 bm pod adresem: Dyrekcja szkoły męskiej im. St. Konarskiego we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 91. Opłata dzienna na kolonii wypoczynkowej wynosi zł. 1.90, na kolonii leczniczej zł. 3.00 — więcej kosztu podróży (pół biletu) i opłata za kąpiele mineralne. Polskie Tow. „Dzieci na wieś” w miarę zasobów i pomocy społeczeństwa udzieli pewnych zniżek w powyższych opłatach. Czas pobytu na kolonjach wynosi 30 dni (w dwóch serjach).

— Ofiarności Czytelników polecamy: 1) Wdowę Białasową bez środków do życia, której zięć zginął na froncie jako oficer W. P., a córka zaginęła jako sanitariuszka, 2) Wdowę M. Romafską, chorą z dziesięcioletnią również chorą córeczką, znajdujące się w skrajnej nędzy. 3) Wł. Zielińskiego, 80-letniego starca, kalekę, bez środków do życia.

— Ródsluchane w Ogrodzie Saskim. Cieszą się, że kochany pan zdrowy już i wychodzi.

— Bogu dzięki minęło bezpowrotnie okropne łamanie w nogach...

— Kto pana leczył?

— Nikt. Lekarstwo, którego używam, to gumowe podeszwy i żelówki z polskiej fabryki wyrobów gumowych.

„Berson” świetnie chroni przed wilgocią, katarrem i reumatyzmem. 3094

— GRUŻLICA. W Polsce umiera 70.000 ludzi rocznie na grużlicę, a zatem 3 razy więcej, jak na Zachodzie.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski: Stanisław Wołkowski z Krakowa, Rudolf Hawlik ze Lwowa, Feliks Bachrach z Gdańska, Walter Bandmann z Bytomia, Adam Mickiewicz z Warszawy, Marian Duszynski z Krakowa, August i Józef Del Medico z Budapesztu, Józef Schoenfeld z Bratysławy, Marja Hertrich Wolańska ze Zbaraża, Zygmunt Grek z Warszawy, Jerzy Sawicki z Warszawy, Leo Glaser z Wiednia, Sergiusz Bielez z Warszawy, Anatol Warszawski z Wiednia.

— Wykład prof. Kleinera o „Genezis z Ducha” urządzony staraniem Zaw. Związku Literatów Polskich odbędzie się dziś w piątek 8 bm. o godzinie 8 wieczór w sali ratuszowej. Prelekcja znakomitego krytyka związana z tygodniem Słowackiego, powinna zgromadzić całą inteligencję polską — przedewszystkiem zaś młodzież — dla manifestacyjnego złożenia czi Cieniom Wielkiego Poety, którego prochy niebawem spoczną wśród nas. — Dochód z cen wstępu (bardzo popularnych) przeznaczony na rzecz Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego.

— Porządki w hotelach lwowskich. Lekarze miejscy zbadali przed kilku tygodniami stan lwowskich hoteli i wydali zarządzenia zdążające do utrzymania czystości. Znaczniejsze usterki stwierdzili lekarze miejscy w dzielnicy I. w jednym hotelu, w II. dzielnicy w jednym pensjonacie, w III. dzielnicy w 4 hotelach, w IV. dzielnicy w 3 hotelach, w V. dzielnicy w 39 hotelach, w VI. dzielnicy w 3 hotelach. Obecnie odbywa się ponowna kontrola celem stwierdzenia, czy wykłnięte usterki zostały rzeczywiście usunięte. W dzisiejszej rewizji dokonanej przy współudziale lekarza Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia, zamknięto z miejsca hoteli „Wanda” ul. Trybunańska i pensjonat „Anuta” ul. Kopernika 1. 3. W innych hotelach śródmieścia znaleziono przeważnie znośny stan a w niektórych zwłaszcza drugorzędnych nawet wzorową czystość.

— Ulgowe kary za zwłokę. Celem ułatwienia spłaty zaległości podatkowych, ministerstwo skarbu przedłożyło pobieranie od wpłat na poczet zaległości podatków bezpośrednich i opłat stemplowych ulgowych kar za zwłokę w wysokości 2 prc. miesięcznie aż do dalszego zarządzenia.

— Klamliwa wiadomość. Wczorajsza prasa „sanacyjna” a w szczególności „Ilustr. Kurjer Codz.” podała wiadomość, że naczelnik wydziału ogólnolwowskiego kuratorium szkolnego i za stępcą kuratora szkolnego we Lwowie

dr. Janelli został zawieszony w urzędowaniu w związku z odezwą Obozu Wielkiej Polski. Jak się dowiadujemy, wiadomość ta wyssana jest z palca i nie odpowiada prawdzie. Dr. Janelli pełni bowiem bez przerwy swoje urzędowe funkcje.

— Walka o wilczur. Ulica Chorażczyni była onegdaj widownią następującego zajścia: Rakarz miejski złapał wilczurę, — mniejsza o to prawnie czy nie, publiczność która zawsze wrogo odnosi się do rakarza, rzuciła się nań — chcąc psa uwolnić. Rozpoczęła się dzika szarpanina, na której najgorzej wyszedł biedny wilczur, gdyż w czasie szarpania uduszono go. — Nie dość na tem, że publiczność chciała samowładnie psa uwolnić, rzucono się na rakarza i pobito jego i jego pomocnika, a stojący tuż obok bitego policjant nie potrafił energicznym wystąpieniem ochronić rakarza przed samosądem publiczności, mimo, iż zapewne w szkole musiał się uczyć, że rakarz w chwili wykonywania swego zawodu stoi pod ochroną prawa i gwałtowne porwanie się nań może stanowić czyn zbrodniczy. Nie można jednak winić policjanta, gdy nie znajdzie on za swe wystąpienie ochrony ani u przełożonych ani w sądzie. Zainteresowany bowiem w tej sprawie komisarz policji powiedział smutne słowa: „Szkoda po dawać do sądu, — bo jeśli pobicie rakarza byłoby nawet zbrodnią — sprawa obecnie dostanie najwyższej miarę kary i tę mu zawieszają i śmieje się z nas i ze sądu — a niech pan nie zapomina, że nam urzędnikom grozi ciągle redukcja — a o niej decydują nieraz postronne wpływy. „Pocóż się narażać”. Gorzka prawda, a rezultatem tego jest rozpanoszenie się zła na każdym polu, jeśli zaś organy państwa we nie umieją lub nie chcą bronić zaatakowanych funkcjonariuszy — będących w urzędowaniu — to tym sposobem otwiera się wrota anarchii na oścież. Zdaje się, że niektórym naszym organom państwowym przydałoby się na naukę pojechać do Sowiec, gdzie by się nauczyli — jak wymusić dla swych zarządzeń i postanowień posłuch i poszanowanie.

— Baczność, rybacy. Tymczasowy Wydział Samorządowy, jako wydział rewirów rybackich podaje do wiadomości amatorów sportu wędkowego, że celem uzyskania książeczki rybackiej, winni wnieść podanie nieostemplowane do Tymcz. Wydziału Samorządowego we Lwowie, w którym ma być podany opis osoby (wiek, wzrost, barwa włosów i oczu, osobliwsze znamiona), a równocześnie przestać pod adresem „Kasa Skarbowa” A „we Lwowie” naieżytość, wynoszącą łącznie z opłatą administracyjną 16 zł. 50 gr. Na odcinku przekazu pocztowego winien być uwidoczniony tytuł wpłaty, a mianowicie, że kwota powyższa stanowi naieżytość za książeczkę rybacką, wraz z opłatą administracyjną.

— Przez oświatę — ku potędze Polski. W walce o wzmocnienie naszych wpływów kulturalnych na kresach niezwykle doniosłe usługi oddać nam może książka polska. Rzucona na kresy wschodnie, przeciwstawi rozkładowemu wpływowi Azji europejskiej cywilizację, a dotarłszy na zachodnie rubieże krzewić będzie poczucie narodowe.

W zrozumieniu tej misji, młodzież akademicka, przystępuje do ogólnopolskiej zbiórki książek na rzecz kresów. Daje, co ma do rozporządzenia: organizację techniczną, swój czas i trud.

Spółeczeństwo niechaj da książkę, przejaw obecnej kultury, warunek dalszej, twórczej pracy. Nikogo nie może zabraknąć w szeregach ofiarodawców!

W związku z tem ukazała się następująca odezwa:

Zrzeszenie Akademickich Kół prowincjonalnych we Lwowie, zzywa kolegów pochodzących z prowincji, a nie zrzeszonych w Kółach prowincjonalnych do zsolidaryzowania się z tą akcją i przeprowadzenia jej w swych miejscowościach w okresie ferii Wielkanocnych. Niech w każdym zakątku Rzpłtej, gdzie bodaj jeden akademik się w tym czasie znajduje, akcja ta będzie przeprowadzona!

FIRMA BERTA STARK (Świat Pończoch)
przeniosła z powrotem sprzedaż wyrobów pończosznich, bielizny damskiej i rękawiczek, do swego odnowionego lokalu przy placu Marjackim 3
10% OPUSTU z cen już znizonych **10% OPUSTU** udzielać się będzie jeszcze do 15. kwietnia b. r. 2471

Nowy prezes Izby skarbowej.

Wczoraj „Monitor Polski” ogłosił nominację dr. Tadusza Polaka na prezesa Izby skarbowej we Lwowie.

Szerokie sfery przemysłowe i handlowe Wschodniej Małopolski przyjęły wiadomość tę z żywym zadowoleniem, prezes dr. Polak bowiem dał się poznać w czasie swej długoletniej działalności na terenie Lwowa, jako wzorowy urzędnik, bezstronny stróż prawa, pojmujący po obywatelsku swe obowiązki.

Człowiek młody, w sile wieku, bo urodzony w r. 1877, odbywał nauki gimnazjalne w Drohobyczu i w Krakowie, wydział prawny zaś ukończył na uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie też uzyskał stopień doktora praw.

Do służby skarbowej wstąpił w r. 1900, a w trzy lata później przez ówczesnego wiceprezesa Kraj. Dyrekcji skarbu, a późniejszego ministra i namiestnika b. Galicji sp. dr. Witolda Korytowskiego zostaje powołany do Prezydium do Lwowa i tu bez przerwy piastuje rozmaite godności.

Od r. 1918 sześciana prezydialnego, a następnie szef I. wydziału i zastępca Prezesa styka się bliżej z gronem urzędników skarbowych, dla których jest najlepszym orędownikiem i obrońcą. Sumienny, skrupulatny, wzór pracowitości, od siebie dużo wymagający, potrafił jak nikt inny ocenić pracę swych podwładnych, to też gdy szło o słuszne postulaty falangi urzędników skarbowych dr. Polak nie wahał

się może kosztem własnej popularności u góry stanąć w obronie interesów stanu urzędniczego.

Od maja 1926 prowadząc samoistnie kierownictwo Izby skarbowej dał się poznać jako wytrwały, energiczny szef, obznajomiony doskonale z lokalnymi stosunkami, którego uwadze najdrobniejsza nawet nie mogła uciec sprawa. Kola podatników znalazły w nim sprawiedliwego, owianego duchem obywatelskim urzędnika. Z chwilą objęcia kierownictwa przez dr. Polaka ucichły jakoś skargi i narzekania, bo każdy czuł, że znikł bezpowrotnie duch szlenderjacji i biurokracji, a nad tą olbrzymią a skomplikowaną machiną skarbową czuwa osoba owiana najszczytniejszymi zasadami dobrego urzędnika, sprawiedliwości, bezinteresowności i obywatelskiego poczucia obowiązków.

Sympatyczny ten powiew nie mógł być nieznany w Warszawie, to też, gdy zaważowało stanowisko prezesa Izby, władze centralne ani chwili nie wahały się powierzyć je dr. Polakowi.

Spodziewać się należy, że to zadowolenie i radość szerokich sfer, które towarzyszą jego nominacji, nie osłabną w ciągu następnych lat jego urzędowania, a obywatelstwo będzie nadal darzyć go zaufaniem i gorącą sympatią, jaką sobie zdobył dotychczasową swą pracą i działalnością.

SZ.

Nikt nie może się wyłamać z jednolitego frontu młodzieży w tej najsłabszej walce o zwycięstwo polskiej kultury! Po instrukcje, materiały i upoważnienia należy zwracać się do zarządu Akad. Kół prow. we Lwowie, ul. Łozińskiego 7, albo do najbliższego Kola prowincji.

— Pożar sklepowy w śródmieściu. O godz. 4-tej nad ranem wybuchł wczoraj groźny pożar w sklepie Oskara Breitmanna przy ul. Jagiellońskiej 1. 17. Prawdopodobnie skutkiem porzucenia niedopałka na worki przez kogoś zajętego w tym sklepie wieczorem — tliły się worki przez noc, po czym nad ranem wybuchł pożar w magazynie a kłęby dymu, wydobywające się ze sklepu, zwróciły uwagę posterunkowego, który zaalarmował straż pożarną. Na miejsce przybył tren straży pod kierunkiem zast. nac. Sp. czynińskiego i bezwzględnie podjął akcję ratunkową, która w niedługim czasie doprowadziła do zlokalizowania ognia. Szkoda, wyrządzona pożarem, jest znaczna, spłonęła bowiem znaczna ilość towarów oraz runął sufit magazynu. skutkiem czego musiano usunąć chwilowo zamieszkałych nad magazynem lokatorów. Szkoda wynosi około 25.000 zł. Sklep był ubezpieczony w towarzystwie ubezpieczeń „Port”.

— Aresztowanie oszusta. Do aresztów policyjnych został oddany Szymon Frendl, zamieszkały przy ul. Ogrodniczej 1. 7, za oszustwo w wysokości 223 zł., popełnione na szkodę swego pracodawcy Leona Kriega.

— Zamach samobójczy. Targnęła się w dniu wczorajszym na życie N. Rachmann, licząca 18 lat, zamieszkała przy ul. Szpitalnej 1. 23, — i w tym zamiarze wypijała znaczną ilość jodyny. Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala. Powód nieznany.

— Napad awanturników na posterunkowego. Dwaj znani awanturnicy, Józef Iwaniczyszyn, zamieszkały w Za marstynowie oraz Józef Kriegl, w stanie podchmielonym napadali wczoraj przechodniów na ul. Kopernika, a gdy zjawił się posterunkowy i wezwał ich do spokoju i rozejścia się — awanturnicy rzucili się na niego i powalili go na bruk. Napadniętemu przybyli z pomocą dwaj inni posterunkowi i tylko z trudem zdołali dostawić awanturników do komisariatu. — Za wywołanie awantury w stanie pijanym na ul. Gródeckiej oraz za pobicie Eleonory Solarskiej, aresztowany został Edward Müller, liczący 25 lat, zamieszkały przy ul. Kr. Jadwigi 1. 24.

— Z kroniki włamań i kradzieży. Do piwnicy właściciela owocarni Izaka Seligmanna przy ul. Sykstuskiej 20, włamali się wczorajszej nocy złodzieje i skradli znaczną ilość owoców południowych. — Ze strychu Abrahama Sterera przy ul. Kotlarskiej 1. 11, skradziono wczorajszej nocy bieliznę wartości 1300 zł. — Aresztowany został dwaj chłopcy, Piotr Kiczma i Michał Parzyłuk — za kradzież metalu na szkodę firmy Lille przy ul. Wandy 7. — Za kradzież 100 zł. z zamkniętego kufra na szkodę swej matki Apolonii — aresztowany został Józef Mandziuk, liczący 23 lat, zamieszkały przy ul. Stanisława 6. — Za kradzież towarów z wozu, pozostawionego bez dozoru na ul. Ormiańskiej, aresztowany został Stefan Hołupka, liczący 22 lat, za zamieszkały przy ul. Zródlanej 1. 30.

— O najnowszej literaturze francuskiej wykład będzie w kwietniu p. Ch. Singevin, lektor Uniwersytetu J. K., zajmując się powieścią, a mianowicie: 8 i 12 kwietnia Marcel Proust, 22 kwietnia J. Giraudoux, 26 kwietnia Jules Romains, 29 kwietnia Georges Duhamel. Wykłady odbywać się będą w lokalu Kursów Francuskich Tow.

Przyjaciół Francji, ul. Kubali 4, II. p., we wtorek i piątek o godz. 7 wieczór. Wstęp 50 groszy, dla członków i studentów 30 groszy. 3424

— Z żałobnej karty. Henryk Zipper, współwłaściciel znanej firmy złotniczej A. H. Zipper, zmarł onegdaj w Badenie w 50 roku życia. Członek Izby handlowej, Komisji podatkowej i szeregu towarzystw, cieszył się poważaniem wśród sier przemysłowych, to też śmierć jego wywołała żal wśród szerokich sfer.

DOM BANKOWY SCHÜTZ i CHAJES

Lwów, pl. Marjański 7.

Proszę mi przestać:

.....ćwiartek po 10 zł.

.....połówek po 20 zł.

.....całych po 40 zł.

Należytość przekażę czekiem P. K. O., który proszę dołączyć do losów. 2451p

□ HORODENKA. Nietakt. Staraniem i ofiarnością tutejszego społeczeństwa zostały jeszcze w styczniu odegrane jasełka Lucjana Rydla „Betleem polskie”. Społeczeństwo tutejsze gromadnie wzięło w nich udział aż cztery razy. Cenne i kosztowne kostiumy królów i bohaterów stały się własnością komitetu parafialnego, który tę imprezę zorganizował. Jak wszyscy wiedzą strojami tymi zarządzał ks. Kazimierz Lagosz.

Aż oto odbył się obecnie (20. marca 1927) bal purimowy (naturalnie w sali „Sokoła”) i wśród tańczących hamanów reprezentowane na sali były wszystkie stroje z wyjątkiem Matki Boskiej, św. Józefa i Dzieciątka w żłóbku.

Występ ów wywołał w tutejszym społeczeństwie zrozumiałe oburzenie i protest tembardziej, że stroje te wypożyczył żydom niestety kapłan.

Obserwator.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Mydło ogórkowe Ihnatowicz-Lwów

321n

JUŻ NADESZŁY

Ostatnie nowości
na wiosnę i lato dla Pań

do firmy

Antonięgo Uwierzy

Lwów — ul. Halicka 10.

Do filii w Tarnopolu — Drohobyczu

i w Stryju również n2999

Podziękowanie. 3430n

JW Panu kapitanowi Dr. Adamowi Sonyskowi ordynatorowi szpitala wojkowego we Lwowie, za doskonałe i bezinteresowne przeprowadzenie operacji narotowej i za bardzo troskliwą opiekę lekarską w czasie długiej rekonwalescencji, składam serdeczne podziękowanie. Równocześnie Wieloletnim Siostrą, a szczególnie S. S. Zuzannie i Zofji, które powodowane jedynie szczerą niepojętą miłością chrześcijańską oddały nieodpłatnie usługi z niezwykłą troskliwością i uniejętnością, składam szczerze i serdecznie „Bóg zapłać” Henryk Palczak.

Kierownicza pracowni gorsetów
„MAŁGORZATA” 3307

Lwów-Batorego 34 powróciła z Paryża.

Wielmożnemu Panu

DR. WŁODZ. SZAFRANOWI

Kierownikowi Oddziału Stomatologicznego Kasy Chorych ul. Akademicka 26, przesyłam tą drogą serdeczne podziękowanie za przeprowadzenie ciężkiej operacji i za troskliwą opiekę.

3428n

Ilda Susiakowa.

Sport.

Przypominamy, że dziś w piątek o godz. 19 w sali ul. Sokoła 4, odbędzie się Walne Zgromadzenie Oddziału Lwowskiego Polsk. Tow. Tatrzańskiego.



Por. Baran i Sawaryn wyjechali wczoraj na eliminacyjne zawody lekkoatletyczne do Warszawy przed wyjazdem polskiej reprezentacji na mecz lekkoatletyczny Polska—Włochy w dniu 21 bm. w Rzymie. Drużyna reprezentacyjna zostanie wybrana natychmiast po zawodach na specjalnym posiedzeniu komisji sportowej PZLA.

Walne zebranie Sekcji Wych. Fiz. T. N. S. W. odbędzie się w sobotę, 9 bm., o g. 7 wiecz. w sali I. gimn. Na porządku dziennym: 1) reorganizacja Sekcji, 2) przyjęcie regulaminu, 3) wybory.

Rozgrywki o „Puchar Wielkanocny”. Tymczasowy Zarząd LOPN. w obecności delegatów klubów wylosował na dzień 10 bm. następujące rozgrywki o „Puchar Wielkanocny” LOPN. we Lwowie: Czarni II.—Hertha; Hasmonaea II.—Legia; Kresovia—Grażyna; Browar—Biały Orzeł; Płocówka—Victoria; Makkabi—6. Pułk Lotniczy; Lwowianka—Orleń; Lechia—Barkochba; RKS—Ekan; Metal—Polonia; Pogoń II.—Grafika. Kluby wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami. O sędziów mają się gospodarze odnieść do Kolegium Sędziów, ul. Potockiego 10. Losowanie dla prowincji odbędzie się w piątek, 8 bm.

Pogoń—Czarni — oto spotkanie najbliższej niedzieli o mistrzostwo Ligi. Pogoń po zwycięstwie nad Hasmonaeą, Czarni znowu po swym zasłużonym zwycięstwie nad Wartą — i jedni i drudzy słusznie mogą sobie rościć pretensje do dwu punktów. Na razie trzeba się uzbroić w cierpliwość, gdyż wszelkie przewidywania stoją tu pod wielkim znakiem zapytania.

Turniej tenisowy o mistrzostwo Lwowa w krytej hali (Targi Wsch. Pawilon 13) na rok 1927 rozpoczyna się dnia 8 bm. o godz. 14. Przypomina się, że zgłoszenia dla juniorów przyjmują Sekretariat L. K.S. Czarni do godz. 19 do czwartku, 7 bm., do gier pozostałych do piątku, 8 bm. godz. 19. Wiele nagród honorowych ofiarowały firmy sportowe, a oprócz tego zwycięzcy otrzymają żetony.

Bokserscy mistrzowie Polski. W zawodach bokserskich o mistrzostwo Polski pierwsze miejsce i tytuły mistrzów Polski na r. 1927 w poszczególnych wagach zdobyli następujący zawodnicy: waga musza — Moczko II. (Sokół, Katowice), w. kogucia — Pyka (Boxing Club, Król. Huta), w. piórko — Iwański (Unia, Poznań), w. lekka — Wende (09, Mysłowice), w. półśrednia — Arski (Warta, Poznań), w. średnia — Harry Tzer-Czernowski (Union, Łódź), w. półciężka — Gierlich (Krusso Ender, Pabjaniec), w. ciężka — Wotzko (09, Mysłowice).

Samolotem w pogoni za bandytami. Piśma amerykańskie podają opis ciekawego, jakby z romansu wyjętego zdarzenia z linii kolejowej „Southan-Pacific”. O godz. 4-tej z rana pociąg został napadnięty przez bandytów, którzy, obrabowawszy pasażerów na 400.000 dolarów, uciekli na odczepionym parowozie. Nagle, nieszczeniwi pasażerowie, pozostawieni w wagonach w pustym polu, uirzeli lecający samolot. Lotnik wylądował, a dowiedziawszy się o rabunku, puścił się przez przestworza w pogoni za bandytami. W kilkanaście minut odnalazł parowóz, obniżył swój lot, i celnie strzałami zranił dwóch rabusiów, pojechał dalej i zawiadomił najbliższą stację o napadzie. Bandyci zostali pojmieni, a mienie pasażerów uratowane.

Radjofon.

PROGRAM RADJOFONÓW.

Piątek, 8 kwietnia.

Warszawa. (1111) Godz. 16.45: Odczyt z działu „Radjotechnika” — wygłosi p. Wł. Stępowski. — Godz. 17.10: Odczyt p. t. „Ozdabianie szkła” — wygłosi inż. E. Porębski. — Godz. 17.40: Koncert popołudniowy, wykonawcy: p. H. Dorabalska (fortepian), p. E. Umińska-Jaworska (skrzypce) i prof. J. Lefeld (akompaniament). a) Dom. Scarlatti: Kocia fuga, b) Jan Filip Rameau: Warjacje a-moll — wykonania orkiestra. Aleksander Zarzycki: a) Romans, b) Mazur — wykonania p. E. Umińska-Jaworska, a) Nikołajew: Jesień, b) Lapunow: „Korowód widm”, etuda — wykonania p. H. Dorabalska. Karol Szymanowski: a) Kołysanka, b) Romans — wykonania p. E. Umińska-Jaworska. — Godz. 18.40: Rozmaitości — wygłosi p. Lawiński. — Godz. 19: Odczyt z działu „Sport i wychowanie fizyczne”. — Godz. 19.30: Komunikat rolniczy. — Godz. 20.15: Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej. — Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

Kino „LEW” Dziś wspaniała Premiera Kino „LEW” obrazu sensacyjno-salónowego p. t.:

Wiedeńska Krew

w głównych rolach Anita Doris i Bruno Kastner. Nadto tygodniki „Gaumonta”.

Hrabina z Texasu

I WILLY FRITSCH.

komedjo-dramat w 8 aktach — reżyserji genialnego JOE MAY.

W głównej roli MARY CHRISTIANS Kino CHIMERA.

Szluka i ekran.

Kino Kopernik. „Niech nas dziecko rozsądzi”. Wytw.: „Eichbergfilm”, Berlin. Reż.: R. Eichberg. W rolach głównych: Lee Parry, Ernst Hoffmann i Angelo Ferrari.

Film o dość silnym napięciu dramatycznym, bez głębszych wartości kinowych, natomiast wyposażony w do brych artystów i tylko grą aktorską mogący interesować. Jak większość dramatów niemieckich odznacza się kompletnym ubóstwem ideowym, a jego pointa — scena, w której dziecko ma zdecydować o losie trzech osób, została przez reżysera zupełnie zepsuta.

Oto dwaj przeciwnicy, walcząc o jedną kobietę postanawiają rozstrzygnięcie pozostawić losowi; w ostatniej chwili reżyser każe jednemu z nich sprzeniewierzyć się zasadzie uczciwej gry przez ukazanie dziecku lalki, do której ono wyciąga ręce, czyniąc tem samem wybór pomiędzy rywalami. Oczywiście, że mimo to bohater w ostatniej chwili zostaje uratowany od samobójstwa, a czarny charakter zamiast niego usuwa się od życia i zasada „happy end” tryumfuje.

Z tej niewybrednej treści aktorzy postarali się wydobyć maksimum ekspresji i gry. Najsilniejsze momenty wniósł Angelo Ferrari, gra jego była istotnie dramatyczna i subtelnie przeżyta; Lee Parry i Ernst Hoffmann młodzieńcami i urodą starali się nadsztukować braki gry, gdyż są to artyści o uosobieniu raczej komediowem. Program uzupełnia znakomity film ry sunkowy; szkoda, że te ciekawe eksperymenty tak rzadko ukazują się na

naszych ekranach. Dyrekcja kina dotąd nie może się zdobyć na nowy ekran, wobec czego artyści stale ukażują się z pocerowaną twarzą.

*

Kino Lew. „Pałac rozkoszy”. Wytwórnia: „Fox-Film”, Ameryka. Reż.: Emmet Flynn. W rolach głównych: Betty Compson i Jack Holt.

Dramat ten ma jedną zaletę, że jest bardzo krótki, skutkiem czego nie nuży. Bohaterką jest Lola Montez; nie wiem czy to ta historyczna, która zdaje się nie jechała autem i nie rozmawiała przez telefon. Treść naiwna, dla artystów nie dała pola do popisu. Widziałem znacznie lepsze kreacje tych artystów. — Nadprogramowo aż trzy tygodniki nowości, z zeszłego roku.

Wreszcie w „Apollo” — znowu Pat i Patachon. Ktoś niewtajemniczony pomyślałby, że ci artyści są niewyczerpani w pomysłach; tymczasem wszystkie swoje „kawały” wyczerpali oni w dwóch — trzech filmach i odtąd aż do znudzenia powtarzają te same dowcipy, pamiętające jeszcze arkę Noego. Ostatni film (wyprodukowany we Wiedniu pod reżyserją H. Steinhoffa) jest wprost skandalicznie nudny ze swoją łokciową napisami, siłacem się na dowcip, który nawet furia może przyprawić o melancholię. Smutne jest, że w pełni sezonu każą nam oglądać tak słabe filmy; smutnie też przedstawia się produkcja skandynawska, która zapisawszy się tak chlubnie w historię kinematografii, ma odtąd na eksport tylko Pata i Patachona. st. II.

Szli na wyprawę nocną i wpadli w ręce policji.

Około godz. 3-ciej nad ranem wczorajszej nocy, post. Szewczuk patrolując na pl. Bileczewskiego, zauważył kręcących się koło kościoła św. Elżbie ty włamywaczy: Piotra Sekułę, Bronisława Ziolkowskiego i Piotra Czerniaka, którzy na widok posterunkowego rzucili się czempredzej do ucieczki w ul. Lwowskich Dzieci.

Posterunkowy trzykrotnie wezwał uciekających włamywaczy, aby stanęli, a gdy nie usłuchali jego wezwania

strzelił do nich z rewolweru, lecz chybił.

Strzałem tym włamywacze byli tak przerażeni, iż jeden z nich, Sekuła przystanął i został ujęty, dwóch innych przytrzymał drugi posterunkowy, który zaalarmowany strzałem podążył w kierunku, skąd odgłos go doszedł. W ten sposób wszyscy trzej włamywacze, którzy wybierali się na wyprawę, zostali przytrzymani. Podczas rewizji osobistej znaleziono przy nich precyzyjnie wykonane witrychy, dwa noże i latarkę elektryczną.

Siekierą w głowę żdzieliła swego zięcia.

Krwawa sprzeczka rodzinna w Po iance.

Lubaczów. (Tel. wł.) W Polance — to miejsce zajście, podczas którego Tekla Wota, wdowa, licząca 54 lat,

Stanisław Progulski

przeżywszy lat 81 zasnął w Panu 6 kwietnia 1927 r., opatrzony św. Sakramentami.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 kwietnia o godz. 2 popoł. z krypty OO. Bernardynów, o czym zawiadamiają

Dzieci i wnuki.

zadala siekierą ciężką ranę w głowę swemu zięciowi Wasyłowi Misztalowi, a sądząc, że go życia pozbawiła — zbiegła wraz z córką do sąsiadów i usiłowała upozorować bandycki napad, którego ofiarą padł jej zięć.

Domowe piekielko.

Wasył Misztal, ożeniony z córką Tekli Wotowej Anastazją — mieszkał razem ze swą teściową. Z biegiem czasu ich troje podzieliło się na dwa obozy, w jednym znalazł się zięć, w drugim matka z córką. Obie kobiety czyniły Misztalowi ustawiczne wymówki, iż źle prowadzi się a jego wizyty w chacie Marji Małyk nie miały użyczały tematu w ustawicznych sprzeczkach, które przechodziły w bójkę, przyczem Misztal nie szczędził razów zarówno swej żonie, jak i teściowej.

Wczoraj późnym wieczorem udał się Misztal do szynku Moritza Hamnera, gdzie wesoło zabawiał się a podochociwszy sobie — o północy powrócił do swej zagrody, którą zastał zamkniętą. Pukał do drzwi przez czas pewien a gdy mu ich nie otwierano — otworzył okno i wlaźł niem do wnętrza. Tu rozpoczął awanturować się i pobił dotkliwie swą żonę, a gdy na jej krzyk przybiegła teściowa — nie szczędził i jej swej pięści.

Pobita teściowa, Tekla Wotowa, chwyciła wiszącą ponad łóżkiem

siekierę i zadala nią Misztalowi ciężką ranę w głowę.

Ciężko ranny Misztal zwałił się na podłogę a Wotowa myśląc, że pozbawiła go życia, pobiegła z córką do sąsiadów, gdzie opowiadała, że

bandyci napadli na ich dom i zranili Misztala,

a gdy ten niebawem dowiedział się również o tych samych sąsiadów — cała sprawa wydała się. Ciężko rannego Misztala przewieziono do szpitala powszechnego w Lubaczowie, do kad zostały przyprowadzone i obie aresztowane kobiety.

Z SALI SĄDOWEJ.

Tajemnicze otrucie.

Rozprawa przeciwko Kucharskiemu i Jayce, która miała być ukończona wczoraj, została znowu odroczone na poniedziałek. Do rozprawy powołano mianowicie nowego świadka, który gdzieś wyjechał i będzie mógł stawieć się dopiero 11 bm.

Postrzelenie klusownika.

Belzec, (Sk.) W Narolu wydarzył się onegdaj przykry wypadek. Oto dwaj klusownicy Patałuch i Miszczuk udali się o godz. 6 rano do lasu hr. Korytowskiej i po drodze natknęli się na dozorców Kibickiego i Pietrucha. Patałuch na widok dozorców oddał strzał w odpowiedzi na co dozorczy rozpoczął ostrzeliwać klusowników, w rezultacie czego Patałuch został poważnie zraniony. Rannego odwieziono zaraz do szpitala do Lwowa.

Najlepszym podarkiem dla młodzieży jest książka

ROWEREM PO EUROPIE

prof. Rudolfa Wacka

w cenie 3.50 gr. z przesyłką pocztową.

Bawi, zajmuje, uczy starszych i młodszych.

Do nabycia: Administracja „Słowa Polskiego” Lwów, Zimorowicza 15.

Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.

Kronika przemyska.

Przemyśl, 5 kwietnia.

Koncert. Staraniem Instytutu Muzycznego im. Chopina Wandy Cysbesowej odbył się w sobotę w sali Kasy na oficerskiego koncert, w którym wzięły udział skrzypaczka prof. Marija Trusiówna oraz śpiewaczki pp. Helena Puchalska (sopran) i Marija Kowalska. Szkoda, że muzykalna publiczność Przemyśla przeoczyła koncert i znakomite artystki tylko przed nielicznym audytorjum wykonały swój bardzo urozmaicony program. Przedewszystkiem podobały się duety, za które szczególnie p. H. Puchalska zbierała serdeczne oklaski. Również p. M. Trusiówna szlachetnym tonem swego instrumentu ujmowała słuchaczy. Akompanjowała prof. Zofia Frankowska. Ten najazd lwowskich artystek na Przemyśl był szczęśliwym pomysłem, gdyż słyszeliśmy pieśni i ton o pierwszorzędnej wartości. Spodziewać się należy, iż koncert następny zgromadzi bez porównania więcej słuchaczy, co niech będzie dla Instytutu Muzycznego p. Cysbesowej zachętą do urządzania dalszych imprez tego rodzaju.

Walny Zjazd TSL. W niedzielę w południe w sali magistratu toczyły się obrady delegatów Kół TSL., należących do przemyskiego Związku Okręgowego. Do Związku należy 21 Kół znajdujących się na terenie najbliższych Przemyśla powiatów. — W zjeździe nie wzięli udziału jedynie delegaci Kół odległych od linii kolejowej, inne placówki oświatowe były silnie obsesane. Sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu złożył przew. p. Wł. Tutek, charakteryzując przytem działalność pojedynczych Kół, która, mimo pewnych jeszcze stron ujemnych, wznaga się z każdym miesiącem i jest nadzieją, że wkrótce nie tylko doścignie, ale przewyższy działalność przedwojenną. W dyskusji

przemawiali delegaci i delegatki z Ustrzyk, Dobromiła, Sienawy, Radymina, Jarosławia i Przemyśla. — Do Zarządu na rok bieżący weszli p. Marija Bielowska, p. J. Keller, p. K. Srokowski, p. W. Minakowski, p. W. Kisielawicz, p. Wł. Tutek. Komisję rewizyjną stanowią: dr. Szczepański i p. Michał Chirowski.

Wystawa przeciwgruźlicza. Tow. Higieniczne urządziło w sali seminarjum męskiego na Włodyczu wystawę przeciwgruźliczą, która będzie otwarta do 10 kwietnia. W niedzielę na rzecz tego samego towarzystwa odbyła się w sali Sokoła loteria fantowa, której dochód przeznaczony jest na kolonie wakacyjne.

o zbrodni rabunku. Rozprawie przewodniczy s. o. Ostrowski, oskarża prok. Muzyka, broni z urzędu 6 adwokatów.

Wszyscy oskarżeni, działając w zmoście, napadli na dom niejakiego Czubatego w Gajach pod Tarnopolem, który sprzedał pole i miał 700 dolarów. Michał Hołowczyński i Mateusz Grzywna byli zamaskowani i strzelali do Czubatego, a po wtargnięciu do domu zabrali jemu i jego żonie łącznie 635 dol., którymi następnie podzieliли się.

Obrona próbowała nakłonić Trybunał, aby uznał się za niekompetentny, a kiedy to się nie udało, przystąpiono do rozprawy. Oskarżeni tłumaczą się bądź to chęcią kradzieży, a nie rabunku, bądź też niepamięcią. Zeznawali poza oskarżonymi Endokja Czubata i jej mąż Paweł.

Do Tarnopola przybył kat we środę i zamieszkał w budynku rządowym.

Wczoraj po południu ogłoszony został wyrok, mocą którego z powodu braku jednomyślności w Trybunale, odesłano sprawę wszystkich sześciu oskarżonych na drogę postępowania zwyczajnego tj. przed sąd przysięgłych.

Wyrok sądu doraźnego w Tarnopolu.

PRZECIW SZEŚCIU BANDYTOM.

Tarnopol, 7 kwietnia.

(O). W środę rozpoczęła się tu niezwykła rozprawa przed Sądem doraźnym, przed którym stanęło odrazu 6 zbrodniarzy, a mianowicie Mikołaj Ho-

łowczyński, Michał Hołowczyński, Grzegorz Zawadowicz, Włodzimierz Zawadowicz, Michał Zawadowicz i Mateusz Grzywna, wszyscy oskarżeni

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

10 groszy za wyraz

RESTAURACJA I WINIARNIA WŁOSKA

LWÓW, — ul. CZARNIECKIEGO 3
poleca WINA WŁOSKIE po cenach konkurencyjnych. 2467

WILLE piętrowa, 8m pokoi, dwie kuchnie, przynależności, budynki gospodarcze, ogród, miasto obwodowe zachodniej Małopolski, sprzedam. Zgłoszenia: Cała wolna! administracja Słowa. 3412

ASIONA drzew leśnych, pochodzenia królewskiego i sadzonki leśne po cenach konkurencyjnych, najlepszej jakości ma do zbycia o ile zapas starczy Biuro techniczno-leśne Lwów, 3-go Maja 11, l.p. 3416

AMIENICA dwupiętrowa słoneczna koło przystanku tramwajowego, 6000 dolarów sprzedam Skomorowski, Lwów, Chorażczyzna 10. Telefon 16-22. 3326

MIOD deserowy po zł. 18 i 17, 5 kg. brutto wysyła w blaszankach za pobraniem pocztowym zarząd państwowy Horytady op. Niżniów. 3382

ŁÓŻKA DLA PENSJONATÓW I NA WYJAZD

ANTONI HALSKI
Lwów, Sobieskiego 3. 3268

PIRANKI, kapy najsolidniej Wenk, plac Marjański 5, sieni. 3302

ŚWIĘTA najlepsza czekolada waniliowa na torty i do gotowania, kilogram zł. 6.50 do nabycia w specjalnym składzie czekolad „Sucharda”, Akademicka 14. 2953

TORTOWNICE, BLACHY

NACZYNIĘ 3266

ANTONI HALSKI
Lwów, Sobieskiego 3.

PASTĘ do podłóg

poleca 3020

Ludwik Hoszowski
Główny Skład Farb
Lwów, Akademicka 3. Tel. 669

KAMIENICE piętrowa sprzedam za 14.000 złotych. Chrzanowski, Zimorowicza 6. 3423

Samochody „Praga”

4-osobowe luksusowe, tanie, ekonomiczne, trwałe 3288

Reprezentacja Lwów, Jagiellońska 7.
Części rezerwowe na składzie.

UBRANIE żakietowe, średniej miary, raglan, płaszcz i ubranko dziecięce okazująco do sprzedania. Kupię okazująco wózek dziecięcy w dobrym stanie. Zgłoszenia ul. Zofii Chrzanowskiej (dorzeczna Kopernika) i. 11 a, il. b, na prawo, godz. 1-6. 3333

KUPIĘ, wydzierżawię wille nie wielką odpowiednią na pensjonat w pięknej miejscowości leśnicznej bez pośrednictwa. Zgłoszenia: Lwów, Chmielewskiego 5, il. piętro, Cosina. 3427

KUPIĘ parcelę wynagane kanał, woda, elektryka, Dokładny opis z podaniem ceny do administracji Słowa pod „Słoneczna parcela”. 2460

SPRZEDAM nową wille z ogrodem i wolnym mieszkaniem w okolicy Łyczakowskiej. Wiadomość Dr. Lind. Romanowicza 7. 3431

KINO

pierwszorzędne w pełnym biegu w jednym z największych miast Wielkopolski w najlepszym punkcie miasta wskutek zmian familijnych korzystnie na sprzedaż. Wiadomość w naszej administracji. 3442

SANDACZ ŚWIEŻY ŁOSOSI WISLANY

nadeszły do handlu 2458

Karola Krupińskiego
Lwów, Akademicka 4. — Telefon 26-54.

Budowę młynów

Walce, Perlaki, Aspiratory, Kamienie, Elewatory, Turbiny, Motory, Transmisje, Pasy, Gurty, Czerpaki, Gazę, Sita oraz Plany, Kosztorysy poleca oddział budowy młynów firmy

„PILOT”

Spółka z ogr. por. 2447

We Lwowie, ul. Batorego 4.

KRĘGARSTWO

czyli 2465

LECZENIE BEZ LEKÓW I OPERACJI
NAPISAŁ Ks. M. PAWŁOWSKI.

Cena za pobraniem 4 zł. Adres: ks. Pawłowski w Obarzańcach k. Tarnopola.

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

BEZPŁATNE prospekty listowych kursów stenografii wysyła redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła 12. 3298

CERCHE française pour deux enfants, S'adresser de 13-16 rue Potockiego 49, Piłatowska. 3395

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

MATURYSTKA gimn. katolicka poszukiwana na praktykę do apteki. Zgłoszenia: Apteka, Lwów, pl. Unii Brzeskiej 4. 3237

POSZUKUJE nauczycielki na wieś od zaraz do dwójki dzieci 2 kl. ludowa i 4 kl. ludowa. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków. Wołscy, Płucza, poczta Zborów. 3426

MAGISTRA (RE) dobrze poleconego na stałą posadę poszukuje apteka Kulia w Delatynie. 2466

POSADY POSZUKIWANE.

4 groszy za wyraz.

OSOBA inteligentna, w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie domowym i sztuce kulinarnej oraz ogrodnictwie poszukuje posady do zarządu domu do jednego piana lub księdza. Zgłoszenia pod adresem Stokrotka, Drohobycz, ulica Mickiewicza Nr. 31. 3333

INTELEKTUALNA panna z rutyną kasową, znająca się doskonale z pięknym piśmem, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmują z grzecznością Krawiński i Spółka, Lwów, pl. Marjański 8. 3393

KUCHARZ z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia do Słowa pod „Kucharz”. 2462

LEŚNICZY z egzaminem państwowym, 9 letnią praktyką w dużych majątkach, obeznanym w szczególności z gospodarstwem leśnym, zamierzam wysłać i hodowca zwierząt, zna się również na rolnictwie, poszukuje posady leśniczego, ewentualnie obejmie zarząd mniejszego majątku ze kucją. Zgłoszenia przesyłać do Zarządu Oddziału Związku Zawodowych Leśników, Lwów, Łyczaków 27, dla „Podhalana”. 245

KUCHARKI i do wszystkiego, którzyby się szczerze zajęli niewielkim gospodarstwem u starszego kawalera, urzędnika na prowincji, poszukuję. Podać opis życia i warunki pod „Kawaler II do administracji Słowa Polskiego. 3342

MAŁŻEŃSTWA.

15 groszy za wyraz.

POMYSLNE małżeństwo zawrzesz przez filię pisma „Matrymonjum”, Lwów, Gródecka 43/1 ganeł. 2459

PENSJONATY I UZDROWISKA

JARENCE. Pensjonat E. Faranowskiej w cudnej, ostojonej od wiatrów okolicy nad Prutem. Mieszkanie, pełne utrzymanie zł. 8.50 bez żadnych dopłat. Młpa Wielkanoc. Matczyna opieką dla młodzieży. Zniżki kolejowa. Tylko dla chrześcijan. 3407

RABKA WILLA „PRIMAVERA”

Nowo-otwarty, pierwszorzędny pensjonat, położony pod lasem w pobliżu Zakładu Zdrojowego, poleca od 1-go czerwca 1927, pokoje słoneczne z balkonami i terasami. Kuchnia dyetyetyczna, pościel na miejscu, piece kaflowe, łazienki, etc. Pensjonat otwarty cały rok. Zgłoszenia przyjmują właścicielka Drowa Fuchsova do 25-go maja pod adresem: Kraków, Długa 33. 2569

WONICZ ZDROJ

Pensjonat „AKACJA”
Drowej Zofii Wallachowej

znany ze swej najlepszej wykwinnej kuchni, poleca pokoje słoneczne. Zgłoszenia do 15 kwietnia: Lwów, ul. Kochanowskiego 4, parter na lewo, od 1-3 popoł. Później: IWONICZ, „AKACJA”. 242

SANATORJUM „Salus”. Dra Kupczyka Kraków, Szulskiego 11. Tel. 1295. Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego, przemiany materii, astma. Metody przyrodolecznicze, pensjonat dietetyczny 2.05

TRUSKAWIEC. Pensjonat „Zacisze” Heleny Chrzanowskiej poleca na sezon pokoje z pościelą i całkiem utrzymaniem. 3313

WOROCHA willa „Słoneczna”. Pokoje z całkiem wykwinnym utrzymaniem. Idealne warunki wypoczynku. Tylko dla chrześcijan. 2344

UZDROWISKO siarczano-borowinowe: około dwadzieścia morgów wraz zabudowaniem w okolicy leśnej blisko Lwowa sprzedam Skomorowski. Lwów, Chorażczyzna 10. Telefon 16-22. 3335

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

SZUKAM 2 lub 1 pokoju z kuchnią wprost od gospodarza. Zgłoszenia Administracji „Warunki wiede umowy”. 379

MIESZKANIE czteropokojowe, frontowe, słoneczne, komfortowe we śródmieściu we Lwowie zamieszkać za podobną w Warszawie. Zgłoszenia tylko z dokładnym podaniem bliźszych danych do administracji Słowa pod „Zamiana”. 3344

DAM czynsz dwuletni w dolarach za mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, komfort, blisko tramwaju Słowo Polskie „Bellina”. 3396

POSZUKUJE 4-ro pokojowego pomieszkania z komfortem, słonecznego w parterze lub 1-sze piętro. Warunki wiede umowy. Administracja Słowa Polskiego „Odbiorca”. 3435

TEREN pod 2 korty tenisowe do wynajęcia naprzeciw remizy tramwajowej. Bliższa wiadomość: Nabelaka 18. 3447

8 groszy za wyraz.

MATRYCE (kopie) z planów budowlanych i map katastralnych wykonuje precyzyjnie i opłacie słizicem ronden i drukiem specjalista rysownik techn. Zgłoszenia od 4-6 godz. ul. Jabłonowskich 32, przez podwórze, il. piętro na prawo, drzwi 4. 2461

Celem zawarcia ślubu kościelnego ogłasza się co podaje Magistrat Myśłowicki.

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że inżynier-lesnik Marjan, Michał Gerhardt, stanu wolnego, zamieszkały we Lwowie ul. Głazowa 12, syn urzędnika gazowni Antoniego Gerhardta i żony jego Józefy z Pałków, oboje zamieszkałych we Lwowie i Aniela, Helena Kwaśniewska, bez zawodu, zamieszkała w Myśłowicach, ul. Miarki 7, córka zmarłego w Podkaminie zarządcy folwarku Stanisława Kwasniewskiego i zmarłej żony jego Elżbiety z Wernerów, ostatnio zamieszkałej w Podkaminie, pow. Brody, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Magistracie w Myśłowicach i w dzienniku „Słowo Polskie we Lwowie. Ewentualne przeszkody do zawarcia związku małżeńskiego należy wnosić w okresie dni 14-tu do niżej podpisanego. 2454

Myśłowice, dnia 9 kwietnia 1927 r.
Urząd k. stanu cywilnego
Korfanty.

Urząd Stanu Cywilnego w Myśłowicach
Rzeczpospolita Polska.

Inserujcie w „Słowie Polskim”

SPRAWY NAFTOWE.

Niedomagania ustawodawstwa naftowego.

Od Red. Niejednokrotnie zaznaczyliśmy na tem miejscu, w jak wysokim stopniu błędy dotychczas obowiązującej ustawy naftowej, utrudniają racjonalną ekspansję przemysłu naftowego, a w szczególności rozwój ruchu wiertniczego. Konieczność zmiany ustawy została też powszechnie uznana, zrealizowanie jednak tego postulatu zdaje się być jeszcze dalekie. Ponieważ rozwinięcie ruchu wiertniczego jest obecnie najważniejszym problemem, należałoby znaleźć drogę do doraźnego usunięcia przeszkód w tym kierunku. W tej aktualnej sprawie otrzymaliśmy od dyr. Fr. Żychlińskiego obszerny artykuł, który poniżej zamieszczamy.

Zmiana dotychczasowego ustawodawstwa naftowego w Małopolsce może nastąpić w myśl oświadczenia p. Ministra Przemysłu i Handlu, złożonego podczas ankiety odbytej w Warszawie w dniu 28 lutego 1927, dopiero po ustaleniu zasad powszechnej polskiej ustawy górniczej i po wydaniu takiej ustawy.

Wobec rozbieżności zapatrywań w przedmiocie zasad, na których ma się oprzeć w przyszłości nowa ustawa naftowa, liczyć się z tem bezwzględnie musimy, iż dotychczasowe ustawodawstwo naftowe będzie obowiązywać i regulować życie przemysłu naftowego co najmniej jeszcze przez pięć lat.

Jeżeli dzisiaj najważniejszą troską Rządu polskiego i przemysłu naftowego w Polsce jest ustawiczny spadek produkcji surowca ropnego i jeżeli ten niepomysłny stan rzeczy był głównym powodem do zwołania przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu ankiety do Warszawy na dzień 28 lutego b. r. celem omówienia aktualnych potrzeb przemysłu naftowego, to przede wszystkim dążyć musimy do ożywienia działalności wiertniczej przez usunięcie wszelkich braków i niedomagani, jakie wykazuje dotychczasowe ustawodawstwo.

Wszak założenie kopalni ropy poprzedzić musi nabycie uprawnień naftowych przez przedsiębiorcę od właścicieli gruntu tak samo dalsza eksploatacja produkcji na wypadek expiracji dotychczasowego kontraktu zależna jest od zgody właściciela gruntu, względnie od zgody właścicieli prawa powrotu.

Przedewszystkiem usunięte więc być powinny wszelkie trudności, przeciwstawiające się założeniu kopalni ropy, prowadzeniu dalszych wierceń i eksploatacji terenów. Interes pojedynczych jednostek, czy to właścicieli gruntu, czy też osób trzecich, posiadających prawa naftowe w celach spekulacyjnych, powinien więc stać na drugim planie a poparcia ustawowego powinien doznać przede wszystkim przedsiębiorca, prowadzący ruch wiertniczy lub też eksploatacyjny.

Biorąc pod uwagę rzecz z praktycznej życiowej strony, mam na myśli przede wszystkim ustawowe udogodnienia dla właścicieli istniejących kopalni ropy, gdyż tym właśnie należy ułatwić pracę i dopomóc im do zebrania rezerw pieniężnych do dalszych wierceń na odkrytych terenach i na terenach dziewiczych, oraz ustawowe udogodnienie dla tych przedsiębiorców, którzy przystępują do zupełnie nowych wierceń i w tym celu muszą sobie zapewnić a priori uprawnienia naftowe.

Znane są liczne wypadki, że dalsza eksploatacja istniejących kopalni, n. p. w zagłębiu Borysław—Tustanowice, nie mogła być prowadzona, gdyż przed przedsiębiorcą nie mógł nabyć dalszych uprawnień wiertniczych w 100 proc. i nie mógł wskutek tego wykazać się przez Władzę górniczą wyciągiem z księgi naftowej, albowiem znikoma

stosunkowo część tak zwanych „idealnych praw” naftowych nie była do nabycia, przeważnie z powodu wygórowanych żądań spekulujących właścicieli prawa powrotu.

Powszechne są narzekania na nieproporcjonalnie wysokie czynsze, które z braku ochrony ustawowej płaci przedsiębiorca za rurociągi i inne urządzenia położone poza obrębem pól naftowych.

Czynsze takie pobierają nie tylko właściciele gruntu, ale także władze rządowe, samorządowe i gminne i to nie tylko od metra bieżącego rurociągu, ale także od każdego cala rurociągu.

Jeżeli przedsiębiorca zamierza założyć rurociąg z miejsca produkcji do najbliższej stacji kolejowej, to płacić musi właścicielom odnośnych gruntów wygórowane roczne odszkodowania, mimo, że rurociąg położony jest w głębi ziemi a właściciel nawierzchnię gruntu dalej uprawia i używa.

Wywłaszczenie gruntów na takie cele względnie oznaczenie wysokości rocznych czynszów przez Komisję wywłaszczeniową, jak uczy dotychczasowa praktyka, jest niedopuszczalne, — gdyż § 20, ustawy państw. 9 stycznia 1907 Nr. 7 Dz. U. P. w takim wypadku możliwości wywłaszczenia wyrażnie nie przewiduje.

Znane są następnie wypadki, że stosunki geologiczne przemawiały za wierceniem otworu świdrowego na enklawach, położonych między dwoma przez przedsiębiorcę już nabytymi terenami.

Właściciel takiej enklawy, albo nie chciał wogóle nadać przedsiębiorcy uprawnień naftowych, albo też stawiał wygórowane warunki.

Dotychczas obowiązujące ustawy naftowe nie przewidują możliwości wywłaszczenia takiej enklawy na rzecz przedsiębiorcy.

Natomiast właściciel takiej enklawy na zasadzie postanowień § 31 a. ustawy kraj. naft. z 22 stycznia 1908 może żądać od Władzy górniczej, aby właściciel sąsiednich terenów nabył od niego prawa naftowe na tej enklawie, płacąc mu w razie braku wzajemnej zgody cenę kupna według oszacowania dokonanego przez Sąd.

Ustawa bierze więc jednostronnie w obronę właściciela gruntu, nie przyznając przedsiębiorcy takiego samego prawa.

Zdarzają się także takie wypadki, że prawo wydobywania minerałów bitumicznych nie jest odłączone od prawa własności gruntu i tu trzeba dopiero stworzyć osobne pole naftowe. Przedsiębiorca nabywa więc prawa naftowe od dotyczących współwłaścicieli na niewydziałonych częściach danej realności, a że jedna realność należy do kilku lub kilkunastu a nawet kilkunastu współwłaścicieli, więc przedsiębiorca nabyć musi wszystkie idealne prawa naftowe, aby utworzyć pole naftowe, gdyż intabulacja nabytych na idealnych częściach realności praw naftowych, która dawniej przez Sady była tolerowana na podstawie ustawy z roku 1884, jest obecnie niedopuszczalna.

Utworzenie pola naftowego i rozpoczęcie wiercenia jest niemożliwe, jeśli niektórzy właściciele gruntu jako właściciele idealnych praw naftowych wzbraniają się ze względów spekulacyjnych odstąpić przedsiębiorcy brakujące a pozostające w mniejszości idealne prawa naftowe.

Jeżeli weźmiemy ponadto pod uwagę ogromne rozdrobnienie gruntów rustykalnych w Małopolsce oraz mnogość współwłasności to zrozumiemy bardzo dobrze, że przedsiębiorca musi nieraz poświęcić kilka lat, zanim skomasuje

niepomierne wysokim kosztem tereny w ten sposób, aby mógł rozpocząć wiercenie. Ten stan rzeczy daje się dotkliwie odczuwać ze względu na konieczność zachowania odpowiednich odległości otworów wiertniczych i budowli pomocniczych od obcego gruntu, odległości, unormowanych przepisami policyjno-górnictwymi.

Cierpi na tem przemysł kopalniany dla dogodzenia niezdrowej spekulacji niektórych w mniejszości pozostających właścicieli gruntu lub też pośredników, wykupujących idealne prawa naftowe lub też małe enklawy na to, tylko, aby je potem odstąpić przedsiębiorcy po wygórowanych cenach.

W dotychczasowej praktyce spotkałem się nieraz z taką komplikacją, że przedsiębiorca nabył prawa naftowe od właściciela pola naftowego, nie nabywając do niego równocześnie prawa użytkowania powierzchni gruntu na cele kopalniane, gdyż właściciel pola naftowego przy sprzedaży gruntu i przy wyłączeniu praw naftowych przeoczył omówić i ustalić z nabywcą gruntu wysokość czynszu rocznego za zajęte gruntu pod kopalnię ropy, która miała w przyszłości powstać.

Chcąc więc rozpocząć wiercenie na dotyczącym polu naftowym, przedsiębiorca zmuszony był opłacać się grubo właścicielowi gruntu za prawo użytkowania powierzchni, nieraz także we formie udziałów brutto, itp.

Według postanowień § 31 ustawy naftowej Kraj. z dnia 22 marca 1908, wymagana jest do założenia „samoistnej” kopalni ropy minimalna przestrzeń gruntu względnie pola naftowego 12.000 metrów kwadratowych. — Nie trzeba się zanać nad tem rozchodzić, że ta stosunkowo mała przestrzeń stała się w zagłębiu borysławskim najgłówniejszym powodem nieracjonalnej gospodarki, gdyż powstawały niepotrzebnie szybkie konkurencyjne, które wytworzyły przez szereg lat niepożądaną nadprodukcję ropy, pochłonięły nadmierne kapitały i wytworzyły niezdrową spekulację.

Wprost anomalia i anachronizm w dzisiejszych czasach jest utrzymanie dotychczasowej zasady ustawowej o tak minimalnym wymiarze powierzchni, wymaganej dla założenia kopalni ropy na terenach wydających nieznaną aczkolwiek długotrwałą produkcję.

Przykład stosunków, które panowały ongiś w Borysławiu, powinien być dla nas przestroga na przyszłość i przemawia za przesunięciem granicy wymiaru powierzchni co najmniej do 36.000 m² (około 6 morgów).

Te wszystkie niedomagania i braki w dotychczasowym ustawodawstwie naftowym, spostrzeżone i skonstatowane od czasu istnienia ustawy z 11 maja 1884, a mogące być poparte konkretnymi licznymi faktami, dalyby się w jak najkrótszym czasie usunąć w drodze noweli naftowej, bez czekania na ogólną kodyfikację ustaw naftowych, która może nastąpić dopiero za kilka lat.

Poparcie istniejących kopalni ropy w ich dalszym spokojnym rozwoju i przyśpieszenie z pomocą przemysłowi kopalnianemu przy zakładaniu nowych kopalni, gwoździ ożywienia działalności wiertniczej, tego najważniejszego problemu chwili obecnej a w końcu względy słuszności i psychologicznej natury przemawiać powinno dostatecznie za zmianą i uzupełnieniem istniejących obecnie ustaw naftowych w kierunku powyższych nakreślonych.

Streszczając powyższe wywody, stawiam niniejszem konkretne wnioski w następujący sposób:

I.

Postanowienia §§ 20 i 21 ustawy państwowej z dnia 9 stycznia 1907 i §§ 65 i 66 ustawy krajowej naftowej z 22-go

marca 1908 odnoszą się również do tych powierzchni obcego gruntu, którego użycie konieczne będzie do prowadzenia ruchu w przedsiębiorstwie górniczym także poza obrębem pola naftowego w szczególności, o ile chodzić będzie o założenie rurociągów i przewodów wszelakiego rodzaju, służących wyłącznie do prowadzenia głównego przedsiębiorstwa górniczego i tegoż zakładów pobocznych.

Właściciel gruntu, względnie właściciel pola naftowego na obcym gruncie obowiązany będzie zezwolić na używanie powierzchni właścicielowi przedsiębiorstwa górniczego, przyczem stosowane będą §§ 99 i 100 powszechnej ustawy górniczej.

Gdy interesowani nie mogą się zgodzić co do używania powierzchni gruntu lub wynagrodzenia, stosowane ma być postanowienie, przepisane §§ 101 i 103 powszechnej ustawy górniczej.

II.

Jeżeli między terenami kopalnianymi znajdzie się przestrzeń gruntu poniżej 36.000 metrów kwadratowych, nimi otoczona, a żaden z właścicieli sąsiednich terenów naftowych praw naftowych na tej przestrzeni gruntu nie nabył, może wpięć zgłaszający się właściciel sąsiedniego terenu naftowego żądać od Władzy górniczej wydania orzeczenia, że właściciel takiego gruntu (enklawy) lub też właściciel praw naftowych na odnośnym gruncie obowiązany jest odstąpić mu prawa naftowe. — W razie niewykonania tego zarządzenia lub w braku zgody na cenę kupna w wypadku, gdy właścicielem praw naftowych jest sam właściciel gruntu, orzeka Sąd na podstawie dokonanego oszacowania.

III.

Jeżeli właściciel pola naftowego, posiadający na nim kopalnię ropy, nabydzie absolutną większość prawa powrotu na dalszy okres czasu po terminie expiracji poprzedniego kontraktu, może żądać od Władzy górniczej orzeczenia, że pozostali właściciele prawa powrotu obowiązani są odstąpić właścicielowi takiego pola naftowego swoje prawa powrotu.

W razie niewykonania takiego zarządzenia lub w braku zgody na cenę kupna, orzeka Sąd na podstawie dokonanego oszacowania.

IV.

Jeżeli ktoś nabył od współwłaścicieli gruntu nieodłączone jeszcze od własności gruntu prawa naftowe w idealnych częściach co najmniej w 51/100 częściach, to może żądać od Władzy górniczej orzeczenia, że właściciele pozostałych idealnych części niewydziałonych jeszcze praw naftowych, obowiązani są odstąpić je temu, kto już nabył co najmniej 51/100 części praw naftowych. W razie niewykonania tego zarządzenia lub w braku zgody na cenę kupna, orzeka Sąd na podstawie dokonanego oszacowania.

Te same postanowienia odnoszą się do nabywania prawa powrotu za intabulowanego na rzecz więcej właścicieli na karcie D. odnośnego wykazu księgi naftowej.

V.

Postanowienie §. 20 ustawy państwowej z dnia 9. stycznia 1907 Nr. 7. Dz. U. P. i §. 64 ustawy naftowej krajowej z 22. marca 1908 Nr. 61 Dz. U. P. i rozp. kr. mają zastosowanie także w takich wypadkach, jeżeli właściciel pola naftowego w braku zgody z właścicielem gruntu żąda ustalenia wynagrodzenia za zużycie gruntu na cele przedsiębiorstwa górniczego na tem polu naftowym założonego przy zastawianiu §§. 99, 100, 101 i 103 powszechnej ustawy górniczej.

VI.

Zmienia się postanowienia §. 31 (lit. a) ustawy naftowej krajowej z dnia 22. marca 1908 o tyle, że Władza górnicza ma zakazać ruch kopalni oleju ziemnego, jeżeli wymiar powierzchni gruntu terenu kopalnianego, na której ma być wykonane prawo wydobywania, wynosi mniej niż 36.000 metrów kwadratowych.

Franciszek Żychliński.

Kronika naftowa.

— Cena ropy boryslawskiej, przypadającej na udziały brutto za marzec, ustalona została przez Państwowe Zakłady w wysokości 2003 zł. za 1 cysternę.

— Nowellizacja ustawy o zakładaniu gazociągów. W czasie od 12—20 marca br. obradowała w Urzędzie Górniczym w Jasiu komisja dla nowellizacji ustawy z dnia 2. V 1919 r. (Dz. Praw. Nr. 39 z 9. V 1919) o wyłącznym uprawianiu Państwa do zakładania gazociągów i regulowania ich produkcji i zużycowania. Wynikiem prac komisji jest projekt noweli, w którym komisja wyraziła: I. Wobec istniejących faktów zgodę na okoliczność, że główne przewody gazociągowe należą do Państwa i Państwo nimi kieruje. II. Postulat wolności budowania odgałęzień i wszelkich innych urządzeń według potrzeby, czasu i miejsca a pod kontrolą władz górniczych lub przemysłowych. III. Żądanie zupełnej swobody w polityce cen gazu dla przemysłu i osób prywatnych na podstawie ogólnego prawa popytu i podaży. IV. Stwierdzenie słusznej zasady ograniczenia przez władze państwowe cen gazu dla zakładów użyteczności publicznej jak i ograniczenia cen za przewożenie gazu ziemnego. (Z okólnika Izby Pracodawców w Boryslawiu.)

— Badanie i nadzór urządzeń cieplnych na kopalniach. Instytut termiczny, Oddział w Boryslawiu (Tel. 132), wprowadza dział badania i nadzoru urządzeń cieplnych na kopalniach. Nadzór ten prowadzony przez fachowych w tym dziale inżynierów przy pomocy niezbędnych do tego technicznych aparatów, polegałby na wykonaniu raz do roku ścisłych pomiarów cieplnych poszczególnych jednostek przemysłowych, na wykazaniu wad i sposobów ich usunięcia, jakoteż na udzielaniu rad i wskazówek w dziedzinie gospodarki cieplnej. Opłaty roczne za nadzór wynoszą: od nadzoru jednego kotła zł. 50, od jednocyndrowej maszyny wyciąg. zł. 50, od dwucyndrowej maszyny wyciąg. zł. 100, od motoru gazowego lub wodnego zł. 100. P. T. firmy, chcące skorzystać z usług Instytutu, zechcą się porozumieć wprost z tegoż kierownictwem. W miejsce przeniesionego do Lwowa inż. Wójcickiego objął kierownictwo Instytutu p. inż. W. Rokitowski. (Z okólnika Pracodawców w Boryslawiu.)

— Zjazd naftowy. Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego organizuje zjazd naftowy, który — jak już donosiliśmy — ma się odbyć z końcem czerwca br. na Politechnice we Lwowie. Program zjazdu obejmą referaty, mające dać odpowiedź na następujące pytania: 1) (gdzie wiercić? (Rezultaty dotychczasowych i programowych wierceń.) 2) Jak wiercić czyli jakie wybrać systemy wiertnicze? 3) Jak eksploatować? (Problem ekonomicznej eksploatacji oraz środki do podniesienia produkcji otworu wiertniczego.)

— Nowe wynalazki z dziedziny naftowej. P. inż. S. Szczepanowski zgłosił do patentu wynalazek, który może mieć zastosowanie przy fabrykacji gazoliny z gazu. Wynalazek powyższy ma na celu: Stworzenie sposobów i urządzeń dla skutecznego stosowania zmiany koncentracji par gazolinowych lub t. p. przez zmianę ciśnienia, i to zarówno przy ich pochłanianiu, jak też przy ich odpędzeniu. Wykonanie tego nowego sposobu może nastąpić w sposób trojaki: albo: 1) przez zastosowanie trwałej, mocnej kompresji gazów w absorberach, wypełnionych węglem aktywnym w czasie pochłaniania połączonej z odpędzeniem, następnie pochłoniętych par za pomocą mocnej ewakuacji, wywołanej działaniem naprężarki sprężającej zarazem odciągnięte pary w tym celu, aby przy przepuszczeniu ich przez chłodnicę następowało wydajne skraplanie par gazolinowych, albo: 2) zastosowanie trwałego falowania ciśnienia, n. p. fal głosowych w absorberach, zarówno przy pochłanianiu jak i przy wydzielaniu par, przy stosowaniu przytem innych znanych metod pracy, albo: 3) przy połączeniu sposobu pracy, opisanego powyżej pod 1) ze sposobem opisanym powyżej pod 2). Jak z powyższego wynika, chodzi tu: 1) o zastosowanie trwałego falowania ciśnienia w absorberach przez wprowadzenie fal wibrujących względnie głosowych, wywołanych organami lub syreną, 2) o zastosowanie sprężarki do skraplania gazów zwłaszcza t. zw. „gazów dziurzych“, 3) o zastosowanie przeciwniebieżnych kierunków gazów i par w absorberach. (Z okólnika Izby Pracodawców w Boryslawiu.)

— Dowiercenia. Szyb Nr. 27 na kopalni „Flora“ na Wulce otrzymał produkcję pół

wagona dziennie. Szyb Nr. 9 (Galicja) w Grabownicy otrzymał w głębokości 416 m. produkcję 5000 kg. ropy dziennie.

W Kronice naftowej w ubiegłym tygodniu wydrukowano mylnie szyb „Łącz I.“ zamiast „Łaszcza I.“ (Standard Nobel), który — jak donosiliśmy — otrzymał produkcję gazową 18 m. sześć. na minutę.

— Pożar naftowy w Baku. W dniu 30 marca br. zajęły się źródła naftowe w Baku, przyczem w ciągu doby spłonęło ponad 100.000 pudów ropy. Podczas tłumienia ognia zginęło kilkunastu robotników z oddziału ratowniczego.

— „Rolnika Ekonomisty“ wyszedł z druku nr. 7, organu Związku Polskich Organizacji Rolniczych pod kierownictwem p. J. Gościńskiego i redakcją Augusta Iwańskiego. Numer zawiera w treści: artykuły prof. dr. Stefana Surzyckiego p. t. „Szacowanie ziemi przymusowo wykupywanej przy przeprowadzaniu reformy rolnej“ i Wieńczysława Krzywickiego „Cia ruchome na zboże w Austrii“, ciekawe korespondencje zagraniczne, a mianowicie z Rzymu: dr. Giulio Costanzo p. t. „Najważniejsze ustawy i porządki z r. 1926, dotyczące rolnictwa“ i J. — t. z Moskwy p. t. „Produkcja i eksport masła i jaj w Rosji sowieckiej“. W dziale kroniki krajowej znajdujemy aktualne wiadomości z dziedziny finansów i kredytów, podatków, spółdzielczości, ustawodawstwa, polityki handlowej, przemysłu rolnego i statystyki. W dziale kroniki zagranicznej: informacje z Czechosłowacji, Niemiec, Norwegii, Stanów Zjednoczonych i ZSSR. Przegląd piśmiennictwa zawiera przegląd ciekawych artykułów z zakresu zagadnień rolniczo-ekonomicznych, zamieszczonych w prasie krajowej i zagranicznej, recenzje i sprawozdania — sprawozdania W. Schramma o pracy dr. W. Ponikowskiego i recenzję Z. Nadratowskiego, dotyczącą sprawozdań oraz zaleceń komisji doradców finansowych pod przewodnictwem prof. E. Kemmerera.

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 7 kwietnia. (Tel. wł.). Na dzisiejszej giełdzie walutowej zapotrzebowania dolarów w gotówce nie było. Całe zapotrzebowanie dewiz pokrył Bank Polski.

Dolar gotówkowy w obrotach pry-

Lwów, 7 kwietnia.

Kurs dolaru zł. 8.94.

Na giełdzie walutowo-dewizowej dewizy w zaoferowaniu. Podaż Berlina, Londynu i Zurychu Transakcje w Nowym Jorku za efektywne dolary za dopłatą trzy czwarte grosza do gotówki. Bank Polski płać efektywne dolary zł. 8.90, Nowy Jork zł. 8.91, funty angielskie zł. 43.35, liry włoskie zł. 42.80, guldeny holenderskie zł. 357.22, szylingi austriackie zł. 125.52, inne dewizy bez zmian.

Obliczeniowy kurs 100 zł. w zlocie na dzień dzisiejszy określony został na 172.30.

Dywidenda w zł.	Kapitał zakładowy w tys. zł.	Wartość nominalna w zł.	Kurs szacunkowy z 31. XII. 1926
4.00	5.000	100	0.66
—	6.000	100	0.12—0.13
—	3.000	—	0.03
1.00	—	100	103.00
10.40	6.250	100	101.00—103.00
0.50	3.000	—	4.60
—	900	10	0.27
—	—	—	2.00—2.10
—	—	—	0.15
4.00	1.800	20	23.50
—	220	100	17.20
—	2.000	100	17.00
0.05	—	—	0.48
—	2.625	—	33.00
0.04	4.500	10	0.28
0.02	750	25	3.00
—	—	—	1.10
—	500	—	0.20
—	—	—	0.35
—	—	—	2.70
2.50	5.000	25	17.25
2.00	7.500	100	11.50
—	—	—	49.25—49.50

Akcje kotowane

7 kwietnia	6 kwietnia	5 kwietnia
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Przemysłowy	—	—
Bank Ziem. kred.	—	0.21—0.22
Browary	—	—
Chodorów	116.50—116.75	115.50
Chybie	—	—
Cmielów	—	—
Lokomotywy	—	—
Gafota	—	—
Gazolina	—	32.00—31.50
Gazy Wschodnie	28.25—28.50	27.00—27.25
Górka	—	—
Niemojowski	0.58	—
Oikos	—	—
Parowozy	—	—
Rezet	—	—
Pocisk	—	—
Polska nafta	—	0.42
Rakusawa	—	0.44
Siersza gór.	—	3.73
Tespy	—	24.00
Zieleniewski	—	—
5% państw. poz. kon.	—	60.00—60.25

Akcje niekotowane

Cegielski	—	—	—
Elektrosan	—	—	—
Foresta	—	—	—
Gazy Zachodnie	—	—	—
Gazociągi	—	—	—
Jaworzno (po 25)	18.25—18.30	17.90	18.30—18.40
Len	—	—	—
Lesienice	—	—	—
Olkusz	—	—	—
Pol. Przem. Naft.	—	—	—
Przeworsk okaz.	280.00	280.00	—
Przeworsk imien.	—	—	—
Radziwiłł	—	—	—
Schön	—	—	—
Bank Polski	131.00—131.50	129.00	130.00—132.00
Pol. Przem. Naft.	—	—	—

watnych 8'92 i pół do 8'92 i trzy czwarte.

Rublem złotym obroty małe po kursie 4'64 i trzy czwarte.

Dla akcji tendencja mocniejsza.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 7 kwietnia. (Tel. wł.). Londyn 4'85 i jedenaście szesnastych, Paryż 3'91 i trzy czwarte, Bruksela 13'90 i pół, Rzym 4'77 i pół, Madryt 17'62, Berno 19'23 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO.
ZA GRANICĄ.

Warszawa, 7 kwietnia. (Tel. wł.). Londyn 43'50, Berlin 46'96—47'44, Berlin (wyplaty na Warszawie) 47'03 — 47'25, Gdańsk 57'67—57'81, Gdańsk (wyplaty na Warszawie 57'68—57'82, Wiedeń (czeki) 79'15—79'65, Wiedeń (banknoty) 79'10—80'10, Zurych 57'95, Praga 378'75.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 7 kwietnia. (Tel. wł.). Bank Przemysłowców 17, Bank Spółek zarobkowych 15'75, Polski Bank Handlowy w Poznaniu 1'20, Unja 17, Herzfeld Victorius 44'50, dr. May 80, Browary Grodzkie 1'45, Płotno 0'20 do 0'21.

ZBOŻE.

Lwów, 7 kwietnia.

Pszenica i żyto doborowej jakości nadal poszukiwane przy słabej podaży. Silna podaż w ziemiach jadalnych przy miernym zainteresowaniu.

Pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dworska 55—56, pszenica zbiorowa 52—53, żyto 38.75—39.25, jęczmień browarniany 41—42, jęczmień przemysłowy 31—32, jęczmień pastewny 28.75—29.75, owies 32.50—33.50, kukurydza 26—27, ziemniaki przemysłowe 7—7.50.

Herbata RIEDLA

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 7 kwietnia.

Kurs dolaru zł. 8.94.

Na giełdzie walutowo-dewizowej dewizy w zaoferowaniu. Podaż Berlina, Londynu i Zurychu Transakcje w Nowym Jorku za efektywne dolary za dopłatą trzy czwarte grosza do gotówki. Bank Polski płać efektywne dolary zł. 8.90, Nowy Jork zł. 8.91, funty angielskie zł. 43.35, liry włoskie zł. 42.80, guldeny holenderskie zł. 357.22, szylingi austriackie zł. 125.52, inne dewizy bez zmian.

Obliczeniowy kurs 100 zł. w zlocie na dzień dzisiejszy określony został na 172.30.

Akcje znów na odmiennie silniejsze przy zwiększonym zainteresowaniu, usposobieniu wyższym. Specjalnie interesowano się listami zastawnymi.

Notowano: 4 pr. komun. Bku Kraj. zł. 45.00, 4 i pół pr. komun. Bku Kraj. zł. 48.00, 4 i pół pr. Kolejowe Bku Kraj. zł. 116.22, 8 pr. dol. T. K. Z. 87.50 pr., 88 pr. 87.25 pr., 87.50 pr., Chodorów 116.50, 116.75, Gazy wschodnie 28.25, 28.50, Niemojowski 0.58.

Z niekotowanych Przeworsk 280.00 zł., Jaworzno 18.25 i 18.30 zł., Bank Polski 131.00 i 131.50 zł., dolarówki 53.50 zł.

Dolar ef. w prywatnych obrotach:
zł. 8.94.

KURSA PŁACENIA BANKU POLSKIEGO

Lwów 7 kwietnia 1927

Waluty i dawizy:					
Dolar amer.	zł.	8.90	Lir włoski	zł.	428
Nowy York	„	3.91	Guld. hol.	„	357 22
Dolar kan.	„	8.91	Kor. czes.	„	26.4
Funt ang.	„	43 36	„ szwedz.	„	238.50
Fr. szwajc.	„	171.74	„ duńska	„	257.50
Fr. franc.	„	34.91	„ norw.	„	231.55
Fr. belg.	„	24.75	Szyl. austr.	„	125.52
Marka niem.		zł.	11 18		
Z ł o t o:					
Gram złota	zł.	5.93	Kor. austr.	zł.	1.80
Dolar	„	8.93	„ skand.	„	2.38
Dukat	„	20.38	Marka niem.	„	2.12
Guld. hol.	„	3.58	Rubel	„	4.50
Funt ang.	„	43.36	Fr. un. łac.	„	1.72
Funt turecki		zł.	39.16		

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 kwietnia 1927. (Pat.)

Dolary ameryk.	8'92	8'94	8'91
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Belgrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandia	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43'48	43'59	43'37
Nowy York	8'90	8'95	8'91
Paryż	35'10	35'19	35'01
Praga	26'51	26'57	26'45
Szwajcaria	172'16	172'59	171'75
Wiedeń	125'83	126'09	125'57
Włochy	42'95	43'06	42'84

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 7 kwietnia 1927 (za-nięcie) (Pat.)

Paryż	zł.	40'36	Kopenhaga	zł.	138'75
Londyn	25'45	25'45	Soňa	—	3'75
Nowy York	5'19	5'19	Praga	—	15'35
Belgia	72'25	72'25	Warszawa	—	57'95
Włochy	24'2	24'2	Budapeszt	—	9'83
Hiszpania	91'55	91'55	Gatogrod	—	9'13
Holandia	28'00	28'00	Ateń	—	6'90
Berlin	123'25	123'25	Konstantynopol	—	2'64
Wiedeń	73'12	73'12	Bukareszt	—	3'17
Sztokholm	139'25	139'25	Helsingfors	—	13'10
Osto	135'20	135'20	Buenos Aires	—	22'06

GIEŁDA LONDYSKA.

Londyn, 7 kwietnia 1927. (Pat.)

Nowy York	45 15	Hiszpania	27 54
Holandia	12 13	Portugalia	—
Francja	124 1	Dania	18 20
Belgia	34 94	Szwecja	18 13
Włochy	101 65	Norwegia	18 73
Niemcy	26 49	Helsingfors	192 83
Szwajcaria	22 2	Praga	164 —

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 7 kwietnia 1927. (Pat.)

Londyn	24 02	Dania	681
Nowy York	25 53	Holandja	10
Belgia	324 75	Norwegja	663
Hiszpanja.	45 20	Szwecja	623
Włocny	122 —	kumunja	15
Szwajcaria	491 —	Niemcy	605

GIEŁDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 7 kwietnia 1927. (Pat.)

Amsterdam	284'14	Madryt	125'30
Belgrad	12'06	Mediolan	53'99
Berlin	68'23	Nowy Jork	708'90
Bruksela	98'14	Paryż	27'81
Budapeszt	123'88	Praga	1'02
Bukareszt	4'38	Soňa	3'10
Oslo	83'70	Sztokholm	19'20
Kopenhaga	105'47	Warszawa	79'65
Londyn	34'48	Zurych	130'23

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 kwietnia 1927. (Pat.)

5 pr. poz. zł.	88.00	6 pr. poz. kolej.	103.00
4 pr. poz. dolar.	84.75	7 pr. poz. konw.	60.90

Bank Polski	131.50	Fitzner Gumpert	0.00
Bk. Dysk. warsz.	—	Lilpop	22.7
Bk. Handl. warsz.	7.15	Modrzejew	7.60
Pol. Bk. Przem.	—	Norblin	138.00
Bk. Zachodni	5.10	Ostrowskie	8.50
Bk. Zw. Sp. Zar.	85.35	Parowoz	0.1
Atyewa	77.7	Pocisk	2.90
Puls	0.00	Anton Zieliński	0.00
Spless	—	Nudzi	1.99
Elektryczność	80.00	Starachowice	2.90
Sita i Swiatlo	100.00	Ursus	3.00
Chodorów	—	Zieleniewski	0.00
Czersk	2.00	Cyranów	16.15
Częstochowa	4.70	Borkowski	2.56
W. i. R. Cukr.	4.55	Syndykat Roln.	—
Firley	00.00	Nabersouch	116.00
W. i. R. Węgla	1.50	Spirytus	—
Polska Nafta	0.00	W. i. R. Legi.	—
Gracia Nubei	4.5	Cmielów	—
Cegielski	34.50	Sole potasowe	—

KAPELUSZE FILCOWE marki KAROL GOEPPERT

Stanisław Motylewski
Lwów, Hotel George'a

JUŻ nade- **GARDEROBA dla DZIECI** do **SPORT** 66 Lwów, plac Halicki 3.
szła firmy „SPORT” Telefon Nr. 27-38. 2465

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterię naprawia od 30 gr. solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6, telef. 18-48 3001

Piece i kuchnie kaflowe sta-
re przerabia
ustawia nowe, z różnych materiałów
wszelkie reperacje, po cenach konkurencyjnych. Firma

WOLAK i HERAN
Sapiehy 81. Tel. 36-37. 3432

SIATKI druci ne, DRUT kolczasty, ZANCUCHY, ŁOPATY, DZAGANY, MOTYKI, TACZKI, Narzędzia ślusarskie, kowalskie, stolarskie, WAGI, OKUCIA budowlane, POMPY studziennic, PRASY do dachówek, Pasy, Gurty, Liny, Szczeliwa, wielokrażki, Windy oraz wszelkie maszyny i motory po najniższych cenach poleca

J. SZUMAN
Skład towarów żelaznych i artykułów technicznych, ekspedycja towarów na prowincję. 2457
Tel. 41-47. Lwów, Grodecka 2. B.

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, naprzeciw Katedry udziela na materiały sukienne, prótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy. Bez względu na długoterminowy kredyt, ceny ściśle gotówkowe. 3019



OBOWIE RÓŻNE
UBRANIA MĘSKIE
PŁASZCZE DAMSKIE

L. T. Skrzypek
PASAŻ MIKOŁASCHA.
Najlepsza. Na piękniejszą. Na tańszą.
Proszę się przekonać!

DEERING Traktory, Narzędzia, Motokultury, Maszyny żniwne, Motorki przenośne, 3 HP., Części zapasowe, Oleje, Smary, Naftę, Cement, Wapno, Eternit

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE S. A.
ODDZIAŁ WE LWOWIE, UL. 3-go MAJA 11. 3310

ZAKUP ROPY BRUTTOWEJ.

przez Państwowe Zakłady Naftowe.

Na podstawie art. 3 ustawy z dn. 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 ex 1923 poz. 387 oświadczają Państwowe Zakłady Naftowe, iż odnośnie do ropy brutowej, wyprodukowanej w miesiącu marcu 1927 r. wykonują prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Boryslaw-Tustanowice	Libusza	Klimkówka
Schodnica	Zagórz	Zmiennica-Turzepole
Bitków	Opaka	Wulka
Pasieczna	Ropienka dolna	Iwonicz
Mrażnica-Wierzchnia	Strzelbice	Węglówka
Urycz	Harkłowa	Równe Rogi parafinowa
Rybnice	Kryg zielona	bezparafinowa
Słoboda rungórska	Krosno wolna od parafiny.	Wańkowa
Kosmacz	Krościenko-bezparafinowa	Lipinki
Potok	Grabownica-Humńska	

Innych gatunków ropy powyżej niewymienionych Państwowe Zakłady Naftowe nie zakupują.

Ponadto podają Państwowe Zakłady Naftowe do wiadomości, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy, ustalone zostały następujące ceny ropy brutowej z miesiąca marca 1927 r. za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-tocińowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Boryslaw	na zł. 2.003--	Krościenko parafinowa	na zł. 1.903--
Orów	" 2.003--	Łodyna	" 2.003--
Popiele	" 2.003--	Hołowicko	" 2.003--
Schodnica	" 2.404--	Zmiennica-Turzepole	" 2.003--
Wierzchnia mrażnica	" 2.003--	Wulka	" 2.003--
Urycz	" 2.303--	Iwonicz	" 2.303--
Rybnice	" 2.043--	Węglówka	" 2.003--
Słoboda Rungórska	" 2.003--	Równe-Rogi wolna od parafiny	" 2.043--
Kosmacz	" 2.003--	Równe-Rogi parafinowa	" 1.903--
Opaka	" 2.003--	Rymanów	" 1.863--
Pasieczna	" 1.903--	Wańkowa	" 2.003--
Bitków	" 2.403--	Potok	" 2.504--
Pasieczna	" 2.403--	Ropienka ad Dukla	" 1.903--
Ropienka dolna	" 2.043--	Grabownica-Humńska	" 2.504--
Strzelbice	" 2.003--	Lipinki-Rużycza	" 2.003--
Rajskie	" 2.003--	Lipinki-Grabownica	" 2.003--
Harkłowa	" 2.343--	Libusza	" 2.003--
Kryg zielona	" 2.103--	Klimkówka	" 2.103--
czarna	" 1.703--	Zagórz	" 2.043--
Szybank	" 2.43--	Kłęczany	" 3.405--
Krosno wolna od paraf.	" 2.04--	Stara-wieś	" 3.805--
parafinowa	" 1.903--		
Krościenko wolna od paraf.	" 2.043--		

Państwowe Zakłady Naftowe.

(—) Pilat

Dr. Schramm.

NAJNOWSZE SUKIENKI, PŁASZCZYKI, MUNDURKI SZKOLNE, FARTUSZKI i UBRANKA DZIECIENNE

w wielkim wyborze, oraz
JEDWABIE, POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI i WSZELKIE DODATKI DO KRAWIECZYŹNY poleca po BARDZO NISKICH CENACH znana FIRMA PRZEDWOJENNA
MAKS GOLDBERG we Lwowie, HALICKA 9. 2452

NATYCHMIAST

zamiast drogiego zagranicznego azotniaku dostarczamy
SIARCZAN AMONOWY

ponadto
SÓL POTASOWA, SUPERFOSFATY

i
SALETRE CHILIJSKĄ

na dogodnych warunkach kredytowych.
Lucerna oryginalna prowansalska, buraki eckendorfskie
żółte, „Ideal” Kirschege Marchew biała ziel. główk.
Raygras ang. tymotka, lubiny i i. nasiona traw
WYSYŁKA NATYCHMIASTOWA.

TADEUSZ WASUNG i Ska
WE LWOWIE, ULICA CHORAŻCZYŃNA 18. — TELEFON 833. 3439

Magistrat m. Lublina wydzierżawi na sezon 1927/28 roku
TEATR MIEJSKI

na warunkach ulgowych. (Teatr z inwentarzem, kostjmy, rekwizyta, opat. światło, druk afiszów i biletów b. zplatnie).

Oferent przedsiębiorca winien wykazać się kwalifikacjami do samodzielnego prowadzenia sceny. (dramat, komedia, farsa i ewentualnie wodewil). 3410

Wyczerpujące oferty składać należy do dnia 1-go maja, 1927 roku

Gmina miasta **ROZWADOWA** w powiecie tarnobrzaskim ogłasza
niniejszem

KONKURS

na budowę rzeźni miejskiej w Rozwadowie.

Termin wnoszenia zgłoszeń do 20-go kwietnia 1927. Bliższe warunki w Urzędzie gminnym w Rozwadowie. Burmistrz: St. Młasiak. 3411

FUNDACJA STANISŁAWA HR. SKARBKA
Lwów, Plac Gołuchowski 1.

Wydzierżawi prawo polowania w rewirach leśnych Pryma, Hów, Stu'sko i rewirach polnych Uście, Nadiatycze i Drohowyże niepodzielnie na przeciąg lat 6 od 1 lutego 1927 począwszy.

Oferty zaopatrzone w 10% wadium oferowanej kwoty przyjmuje Kurator Fundacji do 20 kwietnia 1927. Bliższych informacji udzieli oddział lasów wy Fundacji. 3443

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
POLSKIEGO TOWARZYSTWA URZĘDNIKÓW MIERNICTWA WE LWOWIE

odbędzie się
we Lwowie w niedzielę dnia 10 kwietnia o godzinie 9-tej przed południem w sali Archiwum map Łyczakowska 2.

W razie, gdyby w oznaczonym wyżej czasie nie zjawiała się potrzebna do powzięcia uchwał ilość Członków, należących do Stowarzyszenia, Walne Zgromadzenie odbędzie się w godzinę później t. j. o 10-tej, a uchwały jego będą ważne bez względu na ilość Członków. 3429

L. 255. Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w **Kopyczyńcach** rozpisuje niniejszym
konkurs. 3304

na dwie posady lekarzy Kasy z siedzibą w Kopyczyńcach.
Kandydaci winni przedłożyć: 1) metrykę (świadcstwo) urodzin. 2) świadectwo obywatelstwa polskiego, 3) Dyplom lekarski uznany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Wynagrodzenie według umowy. Jedna posada do objęcia z dniem 1 maja, druga z dniem 1 lipca 1927 r.
Podania należy wnosić, do dnia 25 kwietnia b. r. Komisarz rządowy.